



BOGUCIN DUŻY - BYDLIN - CHECHŁO
CIEŚLIN - GOLCZOWICE - HUCISKO
JAROSZOWIEC - KLUCZE - KOLBARK
KWAŚNIOŃ DOLNY - KWAŚNIOŃ GÓRNY
KRZYWOPŁOTY - RODAKI - RYCZÓWEK
ZALESIE

- Ogólnopolskie spotkanie organizacji Pozarządowych
- Pracownicy oświaty w Warszawie
- Przepływamy Kanał La Manche

„Bajki i bajeczki z przedszkolnej półteczki”

Marzec był miesiącem, który podsumował działania nauczycielek w ramach prowadzonej akcji czytania bajek.

W naszym przedszkolu miały miejsce dwa wielkie wydarzenia. W dniach 7.03. i 8.03. br dzieci z najstarszej grupy: „Słoneczka”, zaprezentowały na scenie Domu Kultury bajkę: „Kot w butach” na podstawie opowiadania Jana Brzechwy. Bajka była wystawiona dla rodziców, rodzeństwa, zaproszonych gości, dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej, uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej i dla całego środowiska.

Pomysł wystawienia „Kota w butach” zrodził się w czasie jesiennych zajęć z dziećmi, kiedy to same zaoferowały chęć zaprezentowania swoich zdolności aktorskich. Nauczycielki Małgorzata Leś i Lidia Jurczyk uruchomiły swoje twórcze pomysły i zdolności - przygotowały scenariusz i zaaranżowały całość przedstawienia.

Czytaj strona 11



Przedszkole w Kluczach zaprasza!



„Wszystkiego co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu - o tym, jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat.”

Robert Fulghum

Czytaj strona 12

Suszone bukiety na cztery pory roku

W miesiącu marcu w Społecznym Policealnym Studium Biznesu w Kluczach odbył się 30 godz. kurs bukietarstwa. Pod okiem fachowca Pani Mirosławy Rogacz z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach uczestniczki kursu (21 pań) poznawały zasady tworzenia kompozycji z roślin świeżych i zasuszonych. Celem każdego spotkania było wykonanie określonego zadania (kompozycji) z materiału roślinnego wcześniej zakupionego przez szkołę. Panie pod czujnym wzrokiem instruktora układały: kompozycje z suszu roślinnego, w koszach wiklinowych, ikebanach, kulach z rafii, na drewnianych drzewkach itp.



Czytaj strona 8

Ogólnopolskie Spotkanie Organizacji Działających na Obszarach Wiejskich

Maróz 19-22 marca 2002r.

Halina Ładoń

² Pięć osób z naszej gminy uczestniczyło w Ogólnopolskim Spotkaniu Organizacji Działających na Obszarach Wiejskich, które odbyło się w dniach 19-22 marca 2002r. w Marózie k/Olsztynka. Głównymi jego tematami były działania w ramach Programu Inicjatyw Wiejskich - WIEŚ AKTYWNA. Organizatorem spotkania były dwie fundacje: Polsko - Amerykańska Fundacja Wolności i Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Głównymi realizatorami programu WIEŚ AKTYWNA są: Fundacja Wspomagania Wsi, Fundacja Partnerswo dla Środowiska, Fundacja Idealna Gmina i Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa.

Okazało się, że grupa nasza w składzie: Iwona Walnik - Dyrektor Społecznego Policealnego Studium Biznesu, Ryszard Kamionka - Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, Maria Sierka - radna, przewodnicząca Komisji Ekologii, Promocji i Rozwoju, Halina Ładoń - radna, redaktor naczelny ECHA KLUCZ, Janusz Wójcik - przedsiębiorca, właściciel gospodarstwa agrotury-

stycznego w Chechle, jako jedyna reprezentowała powiat olkuski i jako jedna z niewielu - województwo małopolskie. W spotkaniu udział wzięły organizacje pozarządowe, rady sołeckie, grupy nieformalne, szkoły niepubliczne, samorządy i ich jednostki organizacyjne, łącznie ponad 500 osób. Najliczniejsze grupy reprezentowały województwa z tzw. "Naszyjnika Północy", który obejmuje teren Pojezierza Pomorskiego, Borów Tucholskich i Ziemi Krajeńskiej, skupia 8 granicznych powiatów i cztery północno - zachodnie województwa. „Naszyjnik Północy” tworzą przedstawiciele ponad trzydziestu środowisk: reprezentacje samorządu, organizacje społeczne, agendy rządowe i firmy.

Przybyły również na spotkanie liczne grupy z Wielkopolski i około 40 - osobowa grupa z województwa opolskiego, w którym realizowany jest program „Odnawia wsi opolskiej”.

Uczestniczyliśmy w wielu wykładach, każdy z naszych uczestników mógł wybrać sobie temat wykładów, któ-

rym był najbardziej zainteresowany. Program Inicjatyw Wiejskich - WIEŚ AKTYWNA realizowany był pilotażowo w wybranych obszarach wiejskich, często po pegeerowskich, zaniedbanych, w których bezrobocie sięgało 30%. Miał na celu inicjowanie procesów rozwoju lokalnego, wzmocnienie więzi lokalnych i współpracy wsi w danej gminie. Ważnym elementem było wykorzystanie zasobów lokalnych. Program zakładał, że działania nie powinny być incydentalne, powinny być podporządkowane szerokiej wizji rozwoju lokalnego w regionach objętych programem i winny działać w okresie kolejnych lat.

Program na obszarach objętych „Naszyjnikiem Północy” sprawdził się, jest więc dowód na to, że tylko takim działaniem poprzez szeroko pojętą współpracę pomiędzy organizacjami działającymi na obszarach wiejskich oraz z odpowiednimi instytucjami zarówno na poziomie lokalnym jak też w skali całego kraju można wiele osiągnąć. Dla tamtych terenów sporządzenie



i wysłanie wniosku grantowego nie stwarzało żadnego problemu, mieli swoich opiekunów z różnego rodzaju fundacji, a dotacja przypadała przykładowo na 10 wniosków zgłoszonych, 8-9 było załatwionych pozytywnie. Dzięki dotacjom powstały sportowe kluby wiejskie, koła gospodyń, kluby przedsiębiorczości, świetlice wiejskie, buduje się chodniki przez wieś, rozwija się kultura, zmniejsza się bezrobocie. Wszystkie te działania w ramach programu WIEŚ AKTYWNA realizowane były pilotażowo w województwach „Naszyjnika Północy”, ale teraz my możemy korzystać z ich przykładów.

Podczas spotkania nasza kluczeńska grupa zaprezentowała dorobek gminy Klucze oraz dorobek dwóch aktywnych sołectw. Wystawa cieszyła się bardzo dużym powodzeniem, tłumnie zgromadzeni uczestnicy pytali z zaciekawieniem o nasze działania, oglądali kroniki, dorobek szkół, zbierali informacje o naszych gminnych uroczystościach, zachwycali się folderami oraz tym, że mamy obok pustynię. (Gminę Klucze pozostawiono z problemem niewybuchów z okresu II wojny, które stwarzając niebezpieczeństwo uniemożliwiają wydanie przez władze gminy oficjal-

nego zezwolenia na wejście na teren pustyni wszystkim zainteresowanym. Zlikwidowano w kraju poligony i wiele zaminowanych terenów, a nasza pustynia ciągle nie jest uwolniona od militariów mimo ogromnych wysiłków wójta naszej gminy Pani Małgorzaty Węgrzyn. Mamy jednak nadzieję, że te starania odniosą wreszcie oczekiwany efekt, a pustynia stanie się wielką atrakcją gminy i województwa małopolskiego).

Myślę, że wszyscy bardzo wiele skorzystaliśmy z wykładów oraz z osobistych kontaktów z profesjonalistami z dziedziny rozwoju obszarów wiejskich, przedsiębiorczości, itp. Nie wszystkie jednak tematy można wdrożyć w naszej gminie natychmiast. Taki proces niestety wymaga sporo czasu, wielu lat. Niektórymi problemami, a w szczególności współpracą z organizacjami pozarządowymi zajmuje się już Punkt Konsultacyjny - Informacyjny, który powstał w 2001r. przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Kluczach. Zainteresowanych tematem aktywizacji wsi zapraszamy również do kontaktów z osobami wymienionymi na wstępie artykułu.

Ciąg dalszy na następnej stronie >>



Tam w Marózie przekonaliśmy się jak inne powiaty i województwa zabiegają o dobrą współpracę z gminami i poszczególnymi jej wioskami. Jak wspierają każdą inicjatywę mieszkańców, nawet najmniejszych wiosek. Dobrze byłoby, aby nasz powiat i województwo również zauważyły inicjatywy swoich wsi, również w gminie Klucze i wspierały je w podejmowanych działaniach. Przekonaaliśmy się jak współpracują ludzie w „Naszyniku Północy”. Przekonaaliśmy się również jak ważny jest inny sposób spojrzenia na swoje (nasze) środowisko, na swoją miejscowość na swoich sąsiadów, istniejące we wsi organizacje. Musimy tego wszyscy się nauczyć i wszyscy razem pracować dla upiększania i uatrakcyjniania naszych jurajskich miejscowości, którymi w niedalekiej przyszłości możemy się szczycić. Musimy więc pamiętać o tym, że teraz jest zielone światło dla organizacji pozarządowych, jest szansa uczestniczenia w konkursach grantowych, trzeba się tym zacząć interesować. Pomocnym właśnie w tych działaniach jest Punkt Konsultacyjny przy OPS. Tworząc zaś oferty turystyczne poszczególnych miejscowości w naszej gminie, nie możemy zapominać o zabytkowych miejscach, o legendach, atrakcjach związanych z kulturą ludową i dawnymi obyczajami. Ważną sprawą jest realizowany w niektórych regionach program Odnowy Wsi np. na wsiach opolskich. W naszej gminie trzy wioski uczestniczą w podobnym programie. Musi jednak tym problemem zająć się bardziej nasze województwo małopolskie, które wprowadzić ma wielkie ambicje, ale jak na razie zachodnie gminy województwa tzw. „przyłączone” nie odczuły zbyt wiele o nie troski.

Mamy nadzieję, że dalsze szkolenia różnych grup społecznych, nie tylko samorządowców, ale również liderów z poszczególnych wiosek, chętnych do pracy społecznej doprowadzą do zmiany mentalności, wyzwolą pewne uspione formy działania mieszkańców i po-

zwolą z większą siłą zabiegać o poprawę własnego bytu.

Nie da się sytuacji na wsi zmienić w ciągu jednego roku, ale mamy nadzieję, że jeśli aktywni ludzie w poszczególnych wioskach będą inicjować pomysły to z pewnością zachęcą coraz liczniejszą grupę swoich mieszkańców do współpracy. Ta zaś pozwoli zmienić wizerunek danej miejscowości. Najważniejsze że władze naszej gminy są przychylne takim działaniom i z pewnością będą częściowo wspierać inicjatywy wsi oczywiście na miarę możliwości budżetu. Najważniejsze na początku są prace przy porządkowaniu wsi i dbałość o jej estetyczny wygląd, a o to muszą już zabiegać sami mieszkańcy.

I na koniec uwaga dla wszystkich mieszkańców gminy Klucze. Skoro jesteśmy gminą turystyczną, wszyscy musimy dbać o czystość naszych wsi, naszych lasów i otoczenia rzek oraz zbiorników wodnych.

Obecna sytuacja w naszych lasach jest przygnębiająca, dzieje się tak podczas robienia porządków wiosennych na posesjach. Wszystkie śmieci wywozi się do lasu. Tak przecież być nie może. *Apelujemy w tym momencie do dzieci i młodzieży: Zabraniajcie swoim rodzicom wyrzucać śmieci do lasu!*

Prosimy was przy okazji, zabraniajcie także swoim rodzicom wypalać trawy! - to też jest naganne postępowanie.

Podczas spotkania w Marózie mieliśmy okazję rozmawiać o pogłębiającym się bezrobociu w różnych regionach kraju. Bezrobocie objęło różne grupy społeczne, w różnym wieku. Ludzie zaczynają myśleć kategoriami sprzed lat, kiedy również było im ciężko żyć. Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie ogłosiła konkurs grantowy: „Sposób na biedę na wsi” próbując tym czasem wyzwolić inicjatywę wśród mieszkańców wsi. Wioska Rodaki swój pomysł zgłosiła w formie projektu „Zielona Gęś w Krainie Białego Puchu”. O szczegółach poinformujemy po ogłoszeniu wyników konkursu.

Dziennikarze w Krynicy- Zdroju

Uczestniczącej sesji dziennikarskiej w Krynicy :

Ilona Szczęch i Halina Ładoń

Polskie Stowarzyszeni Prasy Lokalnej, którego członkiem jest również redakcja ECHA KLUCZ, każdorazowo na wyjazdowe sesje warsztatowe zaprasza wyjątkowych gości. Na sesję do Krynicy zaproszony był między innymi Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik

Krynica-Zdrój - ukochane miasto Jana Kiepury, modne i elitarne miejsce pobytu i spotkań wielu sławnych Polaków dawniej i teraz . Cóż

i wiele innych atrakcji. Ośrodek organizuje nie tylko kursokonferencje, ale również wypoczynek dla turystów indywidualnych, grup zorga-



Zdzisław Sroka - Prezes PSPL (z lewej) i Wojewoda Jerzy Adamik

jest w tym mieście tak wyjątkowego, że corocznie odwiedza go tysiące gości?

Myślę, że uda nam się odpowiedzieć na to pytanie, a to za sprawą kolejnej sesji warsztatowej redaktorów zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej, która tym razem odbyła się 17-19. 03. 2002r. właśnie w Krynicy (przypominamy, że w październiku 2001r. gościliśmy redaktorów PSPL w gminie Klucze). Dziennikarze przyjęci byli bardzo serdecznie przez gospodarza krynickiej sesji i sponsora - Konstantego Lipowskiego, redaktora naczelnego Gazety Krynickiej.

Krynica powitała nas piękną, chociaż mroźną pogodą. Uczestników spotkania serdecznie przyjął Pan Lipowski w Ośrodku Wczasowo-Szkoleniowym „Hokajowa”, gdzie do dyspozycji gości są nie tylko przytulne pokoje gościnne i restauracja, ale również kryte lodowisko, korty tenisowe, bilard, boiska, sauna, wypożyczalnia sprzętu sportowego

nizowanych, zielone i białe szkoły (tel. 471 56 74, 471 57 46).

Wprawdzie miasto słynie głównie jako ośrodek sportów zimowych i letnie centrum kulturalno - kongresowe to myli się jednak ten kto uważa, że wiosną nie ma tu

ści znakomicie wyposażonymi gabinetami odnowy biologicznej, gdzie nie tylko możemy się oddać relaksowi, ale też przy okazji stracić zbędne kalorie (ubytek kalorii można jednak błyskawicznie uzupełnić w licznych restauracjach i karczmach). Cały okrągły rok tętni życiem pijalnia wód leczniczych, z których najbardziej popularne to Jan, Zdrój Główny, Słotwinka i Zuber. Jak za dawnych czasów po pijalni spacerują kuracjusze i jak zawsze powiewa tu „ wielkim światem ”. Krynica to również ogromne tereny do spacerów i wycieczek, z których do najciekawszych należą obszary Góry Parkowej z pięknym 60 hektarowym Parkiem Zdrojowym, w którym spotkamy nie tylko wiele egzotycznych drzew i krzewów, ale też intrygujące przybywających tu turystów „ źródło miłości ”. Warto również odwiedzić Muzeum Sztuki Nieprofesjonalnej im. Nikifora, w którym znajduje się unikalna ekspozycja prac tego wyjątkowego artysty. Wieczorem można przejechać się bryczką z pochodniami wokół Krynicy.

Pisząc o Krynicy należy wspomnieć o największej atrakcji tego miasta - najdłuższej i najnowocześniejszej w Polsce kolejce gondolowej na Jaworzynę Krynicką (1114 m. n.p.m.) Informacje o trasach narciarskich i cenach biletów można przeczytać na internetowej stronie.

Tak więc goszczący w Kry-



co robić. Po pierwsze wiosna to wciąż w Krynicy sezon narciarski (jest on tu wyjątkowo długi bo przy sprzyjających warunkach trwa nawet do maja), po drugie - domy wczasowe, pensjonaty, sanatoria kuszą go-

nicy redaktorzy spacerowali po uzdrowisku, szusowali na dwóch deskach, jeździli na łyżwach, odwiedzili Górę Parkową i Jaworzynę, ale też ciężko pracowali na zajęciach warsztatowych.

ciąg dalszy na stronie 4

Ciąg dalszy z poprzedniej strony

Gościem warsztatów był Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik, który przybył do Krynicy na zaproszenie Prezesa PSPL - Zdzisława Sroki. Pan Wojewoda podczas konferencji prasowej odpowiadał na wiele pytań dziennikarzy, które dotyczyły między innymi budowy i modernizacji dróg. Pan Wojewoda poinformował, że w bieżącym roku będzie rozpoczęta budowa autostrady Kraków - Tarnów, będzie modernizowana droga Kraków - Zakopane, jest również w planach modernizacja drogi Kraków - Olkusz i Kraków - Bielsko Biala.

Pan Wojewoda wspominał także o wielkim wydarzeniu, które nas czeka w bieżącym roku, czyli o wizycie Papieża, który odwiedzi Małopolskę w dniach 16-19 sierpnia br. Po spotkaniu dziennikarze razem z Wojewodą stanęli do wspólnego, pamiątkowego zdjęcia.

W spotkaniu z Wojewodą uczestniczył również Burmistrz Krynicy - Zdroju Jan Golba, który piastuje to stanowisko od 14 lat. To jemu Krynica zawdzięcza kolejkę gondolową, piękne zadbane skwery i wiele atrakcji, które czekają na gości odwiedzających ten kurort.

Sesję dziennikarzy uświetniła też obecność rektora Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie prof. dr hab.inż. Ryszarda Tadiusiewicza, który prowadził wykład z zakresu technologii internetowych. Zwrócił uwagę, że internet to fenomen XXI wieku, niezbędny w pracy, ale z drugiej strony w internecie spotkać też można wiele informacji bałamutnych i nieprawdziwych, dlatego korzystanie z internetu musi być wyważone. Wspomniał, że liczące 10

tysięcy studentów miasteczko studenckie AGH jest zwartym i dobrze uzbrojonym technicznie kompleksem mieszkalnym studentów, wszyscy studenci mają dostęp do internetu i tym sposobem mogą korzystać z coraz szerszej oferty edukacyjnej.

Podczas warsztatów dziennikarze spotkali się z przedstawicielami Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w Krakowie, którzy byli jednymi z głównych sponsorów odbywającej się sesji.

Z szerokiej oferty PZU S.A. wybraliśmy dla czytelników propozycje dotyczące:

Ubezpieczeń specjalistycznych dla Rolników. Do najważniejszych z nich należą:

1. Dowolne ubezpieczenia upraw. W PZU S.A. mogą ubezpieczyć rolnicy między innymi:

* każdą roślinę uprawną lub jej plon - od skutków gradobicia i powodzi

* rośliny jare, jednoroczne - od przymrozków wiosennych,

* rośliny ozime i wieloletnie - od ujemnych skutków przezimowania, łącznie ze skutkami przymrozków wiosennych,

* zboża i rośliny oleiste w okresie dojrzałości i zbioru - od skutków ognia,

Rolnicy mają więc możliwość ubezpieczenia całej produkcji roślinnej od wszystkich zasadniczych klęsk losowych powodujących zniszczenie lub uszkodzenie plonów.

2. Dobrowolne ubezpieczenia mienia ruchomego w gospodarstwach rolnych. - Ubezpieczenie mienia ruchomego jest stosunkowo tanie, a zapewniające szeroką ochronę ubezpieczeniową.

Ubezpieczaniu podlegają:

* ziemiopłody i pasze

* zwierzęta gospodarskie
* maszyny, narzędzia, opał, nawozy, środki ochrony roślin

* ruchomości domowe: meble, sprzęt audio-wizualny, urządzenia domowe, odzież i inne przedmioty osobistego użytku.

* Mienie związane z produkcją w szklarniach, namiotach i tunelach foliowych.

* Grzyby i grzybnie

Od wszystkich zdarzeń losowych takich jak: ogień, huragan, powódź, eksplozja, grad, usuwanie się ziemi.

Mienie będące w budynku może być dodatkowo ubezpieczone od ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku. W 2002 roku po raz kolejny PZU S.A. oferuje Państwu pakietowe ubezpieczenie mienia ruchomego. Umożliwia ono uzyskanie odszkodowania za znajdujące się w budynkach mienie, nie podlegające ubezpieczeniom obowiązkowym. Dodatkowo, w ramach pakietu otrzymają Państwo ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków.

Rolne ubezpieczenie pakietowe obejmuje między innymi:

* Obowiązkowe ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych

Obowiązek ubezpieczenia powstaje z dniem pokrycia budynku dachem. Umowę ubezpieczenia budynków zawiera PZU S.A. na wniosek posiadacza budynków lub osoby upoważnionej.

Z tytułu ubezpieczenia budynków przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w wyniku: ognia, huraganu, powodzi, gradu, uderzenia piorunu, eksplozji, obsunięcia się ziemi, tapnięcia, oraz upadku pojazdu powietrznego.

Ubezpieczenie ulega automatycznie przedłużeniu na rok następny, chyba że rolnik na jeden miesiąc przed upływem roku kalendarzowego powiadomi PZU S.A. o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia.

Suma gwarancyjna w ubezpieczeniu OC rolników - w odniesieniu do jednego zdarzenia - wynosi 1.150.000 zł.

Szczegółowe informacje na temat pakietowego Ubezpieczenia Rolnego uzyskacie Państwo w najbliższej jednostce PZU S.A. lub u Agenta Ubezpieczeniowego.

Pracownicy oświaty w Warszawie!

Uczestnicy szkolenia

W dniach 5-7.04.02 dwudziestu pracowników oświaty - dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty - pani Lucyna Latos, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów, nauczyciele szkół z terenu naszej gminy - wzięło udział

Wspierania Lobbying Ekologicznego.

Rozwój zrównoważony gmin nie może odbywać się jednak bez odpowiednich środków finansowych, tych rządowych jest wciąż za mało, dlatego istnieje wiele



w szkoleniu mającym na celu poszerzenie wiedzy i świadomości o Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy o pozyskiwaniu

funduszy pozarządowych. Jak docierać do informacji o nich, jak je pozyskiwać? - na te pytania uczestnicy szkolenia



środków pomocowych dla zrównoważonego rozwoju gminy.

Termin „zrównoważony rozwój” (ekorozwój) dotyczy takiego gospodarczego rozwoju gminy, aby odbywał się on bez naruszenia zasobów środowiska.

Ochrona środowiska jest jednym z istotnych zadań „Wspólnoty”.

Szkolenie na temat Unii Europejskiej a ochrony środowiska, prowadził pan Dariusz Szwed - prezes Biura

lenia mogą odpowiedzieć po zajęciach z panem Stanisławem Alwasiakiem - ekspertem do spraw szkoleń. Praktyczną umiejętność ubiegania się o środki pomocowe przekazał nam pan Rafał Kunaszyk - prezes Małopolskiego Forum Edukacji Europejskiej.

Szkolenie miało miejsce w Warszawie, gdzie oprócz wyjątkowej pracy zwiedziliśmy Stare Miasto i mogliśmy podziwiać naszą stolicę nocą.



Dziennikarze wyjeżdżają na trasę narciarską

Przepływamy Kanał La Manche

Stanisław Gózdź

Dni Ziemi Kluczewskiej

**2 maja zapraszamy na
V Maraton Pływacki**

W tym roku po raz piąty na basenie przy Gimnazjum w Kluczach młodzież szkolna przepływać będzie szerokość Kanału La Manche. Jest to moim zdaniem taki mały jubileusz, gdyż w maju minie pięć lat kiedy się to wszystko rozpoczęło. Dokładnie pamiętam te gorączkowe przygotowania, to wielkie zdziwienie w oczach ludzi z którymi przyszło mi wtedy rozmawiać na temat tego maratonu. Wydawało mi się, że najtrudniejszą będzie rozmowa z pierwszym sponsorem, prezesem jednej z firm w naszej gminie. Idąc do niego na umówioną rozmowę spodziewałem się, że ten po wysłuchaniu mnie zacznie się pukać w czoło, on jednak stwierdził, że jest to coś o czym do tej pory nie słyszał, to niekonwencjonalna jak się wyraził metoda popularyzowania pływania. Być może nawet „szalona”, ten nasz basen ma tylko 15 metrów długości i nie ma widowni, ale mam przecucie, że się wam uda. Rozmowy z kolejnymi szefami i właścicielami firm były już o wiele łatwiejsze. Każdy do kogo zwróciłem się wraz z komitetem organizacyjnym z prośbą o pomoc na ile tylko mógł postanowił nam pomóc. Reklamy większości z nich podczas imprezy umieszczone były na basenie. Olbrzymią pomoc w reklamowaniu naszego maratonu zawdzięczamy mediom.

Dzięki Telewizji Katowice nasz maraton zobaczyć mogliśmy w programach regionalnych i ogólnopolskich. Od samego początku liczyć mogliśmy na współpracę z Urzędem Gminy Klucze i dyrekcjami podstawówki i gimnazjum. Nie sposób wymienić tych wszystkich, którzy bezinteresownie postanowili nam pomóc. Podobnie jak Dni Ziemi Kluczewskiej impreza ta weszła już do tradycji, z czego bardzo się cieszymy. Z perspektywy tych minionych czterech maratonów powiedzieć muszę, że spotykałem się z różnymi opiniami ludzi, którzy nasz maraton widzieli, czy też brali w nim czynny udział. Opinie są różne, jak różni są ludzie wyrażający je, jedne życzyliwne inne niestety nie. Jako pomysłodawca doskonale zdaję sobie sprawę z faktu, że przepłynięcie ośmiu czy dwięciu kilometrów w pięcioosobowej sztafecie (razem 42 km) dla pływaków trenujących w klubach jest wielkim wyzwaniem. Nie o wyczyn nam tutaj chodzi. Organizując te maratony mamy na celu zachęcanie ludzi do uprawiania sportu, pływanie to doskonała forma relaksu i utrzymania sprawności i zdrowia. Niestety mimo tak doskonałego zaplecza (dwa kryte baseny w gminie) tylko niewielka grupa ludzi zdaje sobie z tego sprawę i docenia to. Marzeniem organizatorów i głównym zamierzeniem jest by jak naj-

większa grupa ludzi wzięła czynny udział w naszej imprezie i pływali z nami. W ubiegłym roku w naszym maratonie wzięło udział około 200 osób, mimo, że od strony technicznej i gastronomicznej przygotowani byliśmy prawie na drugie tyle. Mimo wszystko ilość osób biorących udział w naszym pływaniu oblige nas do stwierdzenia, że jest to impreza masowa. Jak co roku wszystkich chętnych zapraszamy. Jeżeli nie zdecydujecie się tym razem wejść jeszcze do wody i pływać to przyjdźcie przynajmniej nas zobaczyć. Ci młodzi zawodnicy przez około 8 miesięcy ciężko się przygotowywali. Ich udział w maratonie jest nagrodą, gdyż płyną ci, którzy najpilniej uczęszczali na treningi. Warto również wspomnieć o ekipie technicznej, którą stanowią uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej. Włączają się oni corocznie w imprezę i bardzo ciężko pracują. Są obecni nie tylko podczas maratonu, który trwa 16 godzin, ale również podczas prac przygotowawczych i po zakończeniu maratonu. Docenimy więc pracę dorosłych, ale przede wszystkim uczniów. Naprawdę warto przyjść i ich zobaczyć. Oni na pewno oczekują tego. Na koniec raz jeszcze wszystkich gorąco zapraszamy. Wzięcie udziału w każdej z takich imprez w jakimś stopniu scala ludzi, stwarza ciepłą i serdeczną atmosferę.

Na koniec pragnę poinformować wszystkich miłośników sportów wodnych, że czekają nas podczas tegorocznego maratonu niespodzianki. Szczegóły będą podane na plakatach, proszę czytać uważnie!

Ze sportowym pozdrowieniem - Ratownik WOPR Stanisław Gózdź

Już za rok EUROJAM

**2003 POLSKA
2-11 sierpnia 2003r.**

Halina Ładoń

Po raz pierwszy w Polsce odbędzie się w dniach 2-11 sierpnia 2003r. Złot Międzynarodowego Związku Przewodniczek i Skautów EUROPY-Federacji Skautingu Europejskiego.

Miejscem tego wydarzenia będą okolice sąsiadujących ze sobą jurajskich gmin - Ogrodzienca i Klucz. Przybędzie tu około 7 tysięcy dziewcząt i chłopców w wieku od 12 - 17 lat, przewodniczek i skautów, harcererek i harcerzy z około 20 krajów Europy oraz z Kanady, z organizacji skautowych i harcerskich zrzeszonych w w/w Związku. Tej rangi imprezy odbyły się wcześniej we Francji i we Włoszech.

Międzynarodowy Związek Przewodniczek i Skautów Europy - Federacja Skautingu Europejskiego (FSE) powstała w 1956r. w Kolonii z inicjatywy grupy młodych Niemców, protestantów i katolików, którzy chcieli za pomocą metody skautowej zbudować takie więzy pomiędzy młodymi z wszystkich krajów Europy, aby nie-
możliwe było powtórzenie okropności, jakimi był dwi wojny światowe. Dlatego celem EUROJAMU jest współ-

ne przeżycie doświadczeń jedności młodych ludzi z różnych krajów, kultur i wyznań poprzez wzajemne bliskie poznanie się w warunkach skautowego obozowania.

Gmina Klucze i Gmina Ogrodzieniec będą gospodarzami tej imprezy. Będziemy mieli do czynienia z dwoma dużymi „miastami”, jednym dla dziewcząt - ok. 2500 osób i drugim dla chłopców ok. 4500 osób, oddalonych od siebie ok. 1 km. Będzie się to łączyło z odpowiednim przygotowaniem strony logistycznej, począwszy od przygotowania terenu, poprzez bezpieczeństwo p.pożarowe, wodę pitną, toalety, noclegi dla kierowców, parkingi dla autobusów, sieć łączności, energia, polowy szpital itp.

O przygotowaniach do imprezy informować będziemy Państwa na łamach Echa Klucz na bieżąco.

Sukcesy naszego Mistrza!

Halina Ładoń

Robert Musiorski - mistrz pływacki, mieszkaniec Klucz, zdobył ostatnio 5 złotych medali podczas Zimowych Mistrzostw Polski odbywających się w Tychach w konkurencjach: 50m i 100m stylem dowolnym, 200m stylem zmiennym oraz w dwóch sztafetach. Bardzo serdecznie gratulujemy Robertowi!

W najbliższym czasie 2 maja br. Robert przyjedzie do Klucz, aby uczestniczyć w V Maratonie pn. „Przepływamy Kanał La Manche”, który od pięciu lat odbywa się na basenie w Gimnazjum w Kluczach, a którego pomysłodawcą jest ratownik Stanisław Gózdź.

Już 9 maja br. Robert wyjeżdża na Otwarte Mistrzostwa Belgii, dwa miesiące później jedzie na Mistrzostwa Niemiec do Berlina. 28

czerwca natomiast uczestniczyć będzie w Letnich Mistrzostwach Polski, które odbywać się będą w Gorzowie. Te zawody są dla Roberta bardzo ważne, gdyż uzyskane w Gorzowie kwalifikacje decydują o jego uczestnictwie w Mistrzostwach Świata, które odbywać się będą od 6 - 16 grudnia 2002r. w argentyńskim mieście Mar-del-Plata.

Robert mieszka obecnie w Katowicach, dobrze się czuje na nowym miejscu, jest też bardzo zadowolony ze współpracy z trenerem.

Oczekujemy na spotkanie z Robertem, niezwykle sympatycznym i bardzo uzdolnionym pływakiem podczas Dni Ziemi Kluczewskiej, a szczególnie podczas jubileuszowego V Maratonu. Jesteśmy bardzo dumni z Roberta osiągnięć.

Szanowni Państwo

Zwracam się z serdeczną prośbą o pomoc i życzliwą współpracę przy przeprowadzaniu w dniach od 21 maja do 8 czerwca 2002 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego. Podstawę prawną spisów stanowią ustawy* uchwalone przez Sejm RP.

W okresie od ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań (1988 r.) oraz Powszechnego Spisu Rolnego (1996 r.) w kraju zaszły poważne zmiany, obejmujące praktycznie wszystkie sfery życia.

Dokładnych informacji o skali i kierunkach dokonujących się zmian mają dostarczyć prowadzone spisy. Uzyskane na ich podstawie opracowania i analizy zostaną wykorzystane w pracach nad planowaniem rozwoju kraju oraz poszczególnych miast, gmin, województw i regionów. Uzyskane wyniki będą też przydatne w procesie integracji z Unią Europejską.

Spisy przeprowadzone będą przez specjalnie przeszkolonych i zaprzysiężonych rachmistrzów (osoby wiarygodne i posiadające odpowiednie kwalifikacje). **Każdy rachmistrz posiada legitymację ze zdjęciem, upoważniającą do wykonania czynności spisowych**, wystawioną przez dyrektora urzędu statystycznego.

Zgodnie z postanowieniami ustaw spisowych **wszystkie osoby podlegające spisom obowiązane są do udzielenia rachmistrzom ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych**. Są to m.in. pytania o: datę urodzenia, płeć, stan cywilny, miesiąc i rok zawarcia małżeństwa, poziom wykształcenia, aktywność zawodową, zawód i rodzaj wykonywanej pracy oraz warunki mieszkaniowe: liczbę izb, powierzchnię użytkową mieszkania, wyposażenie w urządzenia techniczno - sanitarne, a ponadto w przypadku spisu rolnego o: użytkowanie gruntów, zwierzęta gospodarskie, dochody i wydatki gospodarstw, liczbę pracujących i wyposażenie gospodarstwa w środki produkcji.

Rachmistrze spisowi mają obowiązek spisać wszystkie osoby stale zamieszkałe, zarówno obecne jak i nieobecne, w tym cudzoziemców niekorzystających z immunitetów, a także osoby czasowo przebywające w Państwie mieszkaniu – według stanu w dniu 20 maja 2002 r. o godz. 24:00.

W okresie od 9 do 15 maja br. rachmistrz spisowy złoży Państwu pierwszą wizytę, w czasie której poinformuje o celach i zasadach spisów oraz uzgodni konkretny termin spisywania.

Informacje zebrane będą na podstawie udzielanych przez Państwa odpowiedzi – bez konieczności okazywania jakichkolwiek dokumentów. Odpowiedzi na pytania winna udzielić każda z osób spisywanych, a jeżeli nie jest to możliwe, w jej imieniu, inna osoba pełnoletnia wspólnie zamieszkała.

Wszystkie informacje uzyskane od Państwa w trakcie spisów są chronione tajemnicą statystyczną, co oznacza, że będą one wykorzystane wyłącznie do zestawień, opracowań i analiz statystycznych. Nigdy i nikomu spoza statystyki nie zostaną udostępnione.

Uprzejmie proszę o zaproponowanie rachmistrzowi terminu (dnia i przybliżonej godziny) przeprowadzenia spisów. Ważne jest, aby w uzgodnionym terminie była obecna w domu przynajmniej jedna dorosła osoba, która mogłaby udzielić odpowiedzi również o innych domownikach i o użytkowanym gospodarstwie rolnym. Będę wdzięczny za życzliwe przyjęcie rachmistrza oraz udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych.

Gminne biuro spisowe przez cały okres spisów będzie pełniło dyżur. Adres i telefon gminnego biura spisowego możecie Państwo uzyskać od rachmistrza spisowego.

Dziękuję serdecznie za współpracę.

Generalny Komisarz Spisowy

Tadeusz Toczyński

Prezes Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa, maj 2002 r.

List otwarty do mieszkańców Gminy Klucze

W imieniu Rady Gminy Klucze, Zarządu i swoim własnym zwracam się z prośbą do Państwa o podjęcie starań zmierzających do utrzymania czystości i porządku na terenie Państwa posesji.

Nadchodzi okres wiosenny, najbardziej sprzyjający pracom porządkowym, a jednocześnie najbardziej uwidaczniający nasze niedociągnięcia w zakresie utrzymania estetyki w swoim otoczeniu. A przecież to wygląd naszego domu i podwórza świadczy o tym, jakimi jesteśmy gospodarzami.

Zadbajmy więc wspólnie o nasze dobre imię, o prestiż naszej Gminy!

Wraz z zarządcami terenów zielonych położonych w Gminie będziemy Państwa wspierać w waszych działaniach, a jednym z elementów współpracy na tym polu będzie kontynuowanie konkursu na najładniejsze sołectwo oraz wspieranie inicjatyw społecznych dążących do zmiany oblicza naszego miejsca zamieszkania.

Wzorem lat ubiegłych będziemy również prowadzić wiosenną i jesienną zbiórkę odpadów wielkogabarytowych, połączoną w tym roku z selektywną zbiórką odpadów.

Jednocześnie apeluję do wszystkich mieszkańców **o zaniechanie procedury wypalania traw**, który nie przynosi żadnych wymiernych efektów, a jedynie jest powodem wielu pożarów przynoszących straty.

Wyrażam nadzieję, że przyłączycie się Państwo do wspólnej troski o dbałość i estetykę całej naszej Gminy.

Pozostaję z szacunkiem

WOMIT GMINA
Klucze
2002

Dzień Kobiet w Jaroszewcu

Bożena Dąbrowska.

Tegoroczny Dzień Kobiet obchodziliśmy w Domu Kultury „Hutnik” w Jaroszewcu bardzo uroczystie. Publiczność urzeczona była pięknem poezji prezentowanej przez dzieci i młodzież z Jaroszewca. Niebagatelną rolę odegrał zespół „Ogniki” pod kierownictwem Pana Zdzisława Duszy, który śpiewał dla Pań wesołe piosenki. W scenariuszu nie zabrakło także humoru, którego dostarczyły nam dzieci przygotowując zabawne skecze. Wieczór osiągnął swój punkt kulminacyjny, gdy na scenę wkroczyła grupa „Tople” i rozruszała widownię swym tańcem. Uroczystość zakończyliśmy miłym akcentem - słodkim poczęstunkiem. No i oczywiście z niecierpliwością oczekujemy kolejnego tak udanego spotkania.



Co się jadło, co się piło i co o tym mówiono...

Barbara Wąs

...jadło się zdrowo i smacznie, piło dużo i witaminowo, mówiono ciepło, serdecznie i z uznaniem. A gdzie i o czym?

W marcu, zgodnie z założeniami programu wychowawczo-dydaktycznego Przedszkola w Kluczach, odbył się „Dzień Degustacji Potraw” i to nie były jakichś, bo przygotowanych przez dzieci.

Przedszkole zamieniło się w tym dniu w jedną wielką stołówkę, szatnie zamieniono w „Smaczną Próbownię”, a o godzinie 12.00 wybiła „godzina 0” czyli Wielka Degustacja.

Najpierw był pomysł naszych Dyrektorek, potem akceptacja całej Rady Pedagogicznej i - do roboty! Dzieci wraz z nauczycielkami i woźnymi kroili, mieszały, przyprawiały zdrowe wiosenne kanapki, sałatki i surówki z warzyw i owoców, soki i napoje mleczno-owo-cowe, a na deser makaronowe ciasteczka. Wszystko to wystawiono do pięknie udekorowanej szatni, w której zawisły rękodzieła naszej koleżanki - Elżbiety Węglarz. Na stołach udekorowanych świątecznie i ludowo zagospodarowały te wszystkie smaczności. Przy muzyce ludowej z dziećmi ubranymi w strój „śląsko-krakowski” witali-



śmy przybyłych gości. Na wielkim próbowaniu były: Babcie i Mamy, Ciocie i Wujkowie, byli Dziadkowie i Tatusiowie, byli „wszyscy krewni i znajomi królika” i wielu znakomitych gości. Goście chwalili, a nam i dzieciom „radośnie gębusie się

śmiały”, o czym Czytelników w imieniu gospodarzy przedszkola zawiadamiam, i na niejedną jeszcze niespodziankę do naszej placówki zapraszam.

Z życzliwością
Barbara Wąs

POMAGAJMY SOBIE WZAJEMNIE

Redakcja ECHA KLUCZ

Kluczewski Kościół przed świętami Wielkanocnymi był miejscem gdzie składane były dary dla rodzin potrzebujących. Motywem tych działań były między innymi deklaracje kobiet złożone na spotkaniu „Kobieta w Unii Europejskiej” zainicjowane przez Panią Małgorzatę Węgrzyn Wójta Gminy. Przyczyniła się również do akcji ogólna inicjatywa - „Pomagajmy sobie wzajemnie”. Mieszkańcy Klucza razem z Księdzem Stanisławem Pułką Proboszczem Parafii Klucze przy udziale Ośrodka Pomocy Społecznej zorganizowali akcję świąteczną.

W imieniu obdarowanych pragniemy serdecznie podziękować wszystkim osobom, które zechciały podzielić się z potrzebującymi.

Redakcja ECHA KLUCZ

Dokarmianie Zwierząt

Przemysław Kapuściński

Dni są długie i coraz mocniej grzeje słońce, z koron drzew dobiega śpiew ptaków. Spod zeszłorocznych liści przebija świeża, młoda trawa, na polach zielenieje ozimina.

Tak oto wita nas wiosna. W kwietniu rodzą się zwierzęta, w ich środowisku zaczyna być tłoczno. Cieszy nas ten fakt, ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że zima 2001/2002 była sroga nie tylko dla ludzi, ale i zwierząt.

Uczniowie z gimnazjum w Kluczach zaopiekowali się tymi leśnymi stworzeniami wynosząc im smakołyki w postaci siana i obierek z warzyw. Próbowali zrobić zdjęcia, chodzili ich śladami, obserwowali je.

Rodzice powinni uczyć swoje pociechy opieki nad

leśnymi zwierzętami, chodzić z nimi w lecie po lesie, pokazywać gdzie znajdują się pańniki. Jest to obowiązek wszystkich ludzi, jako gatunku dominującego w przyrodzie.

Oto uczniowie którzy dokarmiali zwierzęta:

GOLCZOWICE

Przemysław Kapuściński

ZALESIE

Maciek Zub

Michał Kasprzyk

Pan Dariusz Zub

Karolina Zub

JAROSZOWIEC

Adam Mosur

Krzysztof Mosur

BOGUCIN DUŻY

Cieślik Paweł

Cieślik Marta

Baldy Bartosz

KLUCZE

Smentek Adrian

Smentek Marcin

Wielkanocne spotkanie w przedszkolu w Bydlinie

Zofia Paś

Jak Wielkanoc, to Wielkanoc...

Wszystkich tutaj spraszam, ano!

Powoli Wielkanocne spotkanie w przedszkolu w Bydlinie staje się już tradycją. W tym roku także przygotowany został montaż literacko - muzyczny dotyczący wielkanocnych tradycji. Przedszkolaki pod opieką nauczycielek: Zdzisławy Paś i Danuty Rudowskiej pod czujnym okiem dyrektorki i „głównego reżysera” Marii Mól zaprezentowały inscenizację pozwalającą wrócić wspomnieniami do uroków życia w dawnej wsi.

Przedstawienie dotyczyło zwyczajów związanych z obchodami Wielkiego Tygodnia, poczynając od Wielkiego Czwartku, aż po radosny Poniedziałek Wielkanocny. Historia toczyła się w wiejskiej chacie, nie zabrakło tam przedświątecznego zamieszania, porządków, słomianego Judasza, kogucika, zielonego gaika, pisanek, cukrowego baranka, Śmigusa - Dyngusa. Wśród domowników i odwiedzających gości

odczuwało się radosny, świąteczny nastrój. Wszyscy składali sobie wielkanocne życzenia i obdarowywali się pisankami. Dla podkreślenia końca postu wszystkie pary tańczyły krakowiaka... byle żywo. Całe przedstawienie dostarczyło zaproszonym gościom wielu wzruszeń i pięknych chwil, co potwierdziły gorące brawa i wpis do naszej przedszkolnej kroniki na zakończenie.

A scena finałowa to nastrojowa piosenka wielkanocna, życzenia dla licznie przybyłych gości, obdarowanie ich świątecznymi stroikami i wspólne dzielenie się jajkiem. Goście zaproszeni zostali także na skromny poczęstunek przygotowany przez Panią Alę Milanowską i Elżbietę Sapiechowską. Smakowite świąteczne przysmaki typu mazurek, wielkanocna baba i żur z jajkiem wprawiły wszystkich w nieśmiały zachwyt.

Suszone bukiety na cztery pory roku

Dyrektor - mgr inż. Iwona Walnik

W miesiącu marcu w Społecznym Policealnym Studium Biznesu w Kluczach odbył się 30 godz. kurs bukiciarstwa. Pod okiem fachowca Pani Mirosławy Rogacz z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach uczestniczki kursu (21pań) poznawały zasady tworzenia kompozycji z roślin świeżych i zasuszonych.

Celem każdego spotkania było wykonanie określonego zadania (kompozycji) z materiału roślinnego wcześniej zakupionego przez szkołę. Panie pod czujnym wzrokiem instruktora układały: kompozycje z suszu roślinnego, w koszach wiklinowych, ikebanach, kulach z rafii, na drewnianych drzewkach itp.

Uczestniczki poznały dobór roślin używanych w bukiciarstwie ze szczególnym uwzględnieniem kwiatów ogrodowych, które można wykorzystywać do suszenia pod warunkiem, że zostały zebrane tuż przed momentem ich pełnego rozkwitu.

Kwiaty można suszyć na wiele sposobów. Najczęściej stosowanym i najprostszym sposobem suszenia prawie wszystkich typów kwiatów jest suszenie powietrzem, czyli techniką zielarską. Kwiaty ciężkie i duże, takie jak cebula, karczoch czy dziewięciś suszy się na rozpiętej drucianej siatce, natomiast w przypadku kwiatów o wyjątkowo delikatnych płatkach: bratki, anemony suszy się w mieszanke krzemionkowej ogrzanej do odpowiedniej temperatury. Aby przyspieszyć proces su-



szczenia można też użyć do tego celu kuchenki mikrofalowej.

Kompozycje z suszonych kwiatów są łatwiejsze do wykonania niż się wydaje, pod warunkiem, że przestrzega się kilku podstawowych zasad dotyczących doboru barw, faktury i kształtów. Kwiaty suszone mają tę przewagę, że są dostępne w wielkim wyborze przez cały rok. Tworzenie pięknych kompozycji z suszonych kwiatów jest prawdziwą sztuką. Wspaniałe rezultaty można uzyskać dość szybko stosując pewne zasady, które są receptą na sukces dla początkujących w tej dziedzinie.

Jeśli jakieś kwiaty, które dobrze rosną w Państwa ogródku, wyjątkowo przypadną Wam do gustu, dobrze jest wygospodarować fragment ziemi i przeznaczyć go wyłącznie na uprawę kwiatów do suszenia. Uprawiając samodzielnie kwiaty z nasion, można zaoszczędzić sporo pieniędzy, a dla wytrwałych mogą stanowić niezłe dodatkowe źródło dochodu.

Uczestniczki kursu wyraziły chęć wzięcia udziału w kursach o podobnej tematyce. Szczególnie duże zainteresowanie jest szkoleniami dotyczącymi:

1. projektowania i zakładania ogrodów przydomowych
2. przygotowania do pracy w kwiaciarni (nauka układania wiązanek okolicznościowych, ślubnych, wieńców)
3. uprawy, suszenia, metod utrwalania kwiatów jako alternatywnego źródła dochodu.

Zainteresowane osoby w.w. szkoleniami proszone są o zgłoszenie uczestnictwa w sekretariacie szkoły.



Swing powrócił

Rafał Jaworski

Mieszkańcy gminy, którzy w poniedziałkowy wieczór 18 marca zdecydowali się przyjść do Domu Kultury w Kluczach, mieli okazję posłuchać standardów jazzowych i swingowych zagranych na wysokim poziomie.

Występ międzynarodowej orkiestry World Orchestra, która koncertowała na zaproszenie Pastora Kościoła Zielonoświątkowego Daniela Wołkiewicza, obejrzała prawie stuosobowa publiczność. Członkowie orkiestry pochodzą z różnych krajów. Są wśród nich Kanadyjczycy, Brytyjczycy, Niemcy i Polacy. Muzykom grającym na instrumentach dętych towarzyszył keyboardzista oraz sekcja rytmiczna – gitarzysta basowy i perkusista. Dyrektor orkiestry Lawrence Daher, pochodzący z Kanady trębacz, zaproponował widowni wspólną muzyczną podróż po świecie. Podróż rozpoczęła się w Indiach utworem swingowym inspirowanym motywami kulturowymi tego kraju. Przy okazji Lawrence zapytał, czy ktoś z obecnych na widowni mieszkańców Klucza miał okazję być w Indiach. Pytania padały przy każdej następnej prezentacji, ale ręce podniosły się dopiero przy Austrii i Niemczech.

Lawrence Daher i jego orkiestra potrafili wspaniale rozbawić publiczność, która każdy zagrany utwór nagradzała solidnymi brawami. Jednak muzycy postanowili zachęcić publiczność także i do tańca, a przynajmniej poruszania się w rytm melodii na stojąco, przed rzędami krzeseł. Początkowo nieśmiało „bujanie się” przy wiedeńskim walcu („Wyglądacie jak złamane wycieraczki samochodowe” – żartował Lawrence) przemieniły się w żywą zabawę przy niemieckich skocznych melodiach. Z orkiestrą kilkakrotnie wystąpiła wokalistka Renata Wołkiewicz, która rewelacyjnie zaśpiewała m.in. „Summertime” George’a Gershwina. Ten przepiękny utwór śpiewała nie-



gdyś Ella Fitzgerald w towarzystwie Louisa Armstronga z orkiestrą.

Było też kilka utworów Glena Millera, takich jak „In the Mood” czyli „W nastroju”. Nawiązując do tytułu Lawrence wyjaśnił, że on również czuje się teraz „w nastroju” i zaraz dodał dla czego: ponieważ czuje obecność Boga. Lawrence Daher i jego orkiestra to muzycy związani z kościołem zielonoświątkowym, dlatego też w czasie przerw, kiedy mówił do mikrofonu, często nawiązywał do tematów religijnych (pod koniec koncertu poprowadził nawet modlitwę).

Wiele zabawy wzbudziło wspólne wykonanie utworu „Pensylwania six-five thousand”. Odważnie zagrała wtedy z orkiestrą 10-letnia Anetka Sobocińska z Klucza, która na zaproszenie do występu na scenie zgłosiła się na ochotnika. Zabawa polegała na tym, że na sygnał dyrygenta dziewczynka uderzała w trójkąt (prosty, ale bardzo dźwięczny instrument, który z pewnością wszyscy pamiętają ze szkolnych lekcji muzyki), po czym publiczność wraz z muzykami wykrzykiwała tytułowe „Pensylwania six-five thousand”!

Kluczeńska publiczność, jeśli tylko uda się ją zachęcić, potrafi się niezłe bawić. A orkiestrze Lawrence’a Daher’a udało się świetnie nawiązać z nią kontakt sceniczny.

DNI ZIEMI KLUCZEWSKIEJ 30.04-4.05.2002

30 kwietnia

godz.16.00 - DK „Hutnik” Jaroszewiec
- Gminny Konkurs Szkół Podstawowych pt. „Historia Ziemi Kluczewskiej”

1 maja

godz.9.30 - DK „Papiernik”
- Otwarcie wystawy plastycznej „Ziemia Kluczevska” „Architektura dawniej i dziś”

godz.10.00 - Teren przed DK „Papiernik”
- „Klucze” dla Kluc - wybór króla i królowej
- przekazanie symbolu władzy

godz.10.30 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Występ zespołu BAHAMAS
- Konkursy z nagrodami
- Wesołe miasteczko
- Ściana wspinaczkowa

godz. 13.00
- Pokaz walk wschodnich

godz.10.00-15.00
- Stadion „Przemsza” Klucze - Prezentacja samochodów marki FIAT

godz.10.30 - Restauracja Oaza Klucze
- Otwarty Turniej Brydża Sportowego

godz.14.30 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Przedmecz piłki nożnej Gimnazjum Klucze - Gimnazjum Bydlin

godz.16.00 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Mecz mistrzowski kl. „A” GLKS „Przemsza” - KS „Piliczanka”

godz.19.00 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Występ zespołu góralskiego „Gut i Gat” i zabawa ludowa

2 maja

godz.7.00 - Basen Klucze
- Maraton Pływacki „Przepływamy Kanał La Manche”

godz.12.00 - Sala gimnastyczna SP Klucze
- Turniej siatkówki sponsorów

godz.10.00 - Stadion „Unia” Jaroszewiec
- Inauguracja mini-mundialu 2002, uroczyste otwarcie, gry eliminacyjne

godz.17.00 - DK „Papiernik”
- Występ zespołu NORTH CAPE - w programie piosenki szantowe

3 maja

godz. 9.30 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Turniej Piłki Nożnej drużyn 6-cio osobowych (dorośli)

godz. 10.30
- Pokaz sprzętu strażackiego

4 maja

godz.8.00-11.00 - Stawy „Rudnicy”
- Gminne Zawody Wędkarskie

godz.10.00-12.30 - Basen Jaroszewiec
- Zawody pływackie „Sztafeta rodzinna”

godz.13.00 - Boisko k. szkoły w Rodakach
- Gminny Turniej Piłki Siatkowej-Plażowej drużyn 2-osobowych

godz.15.00 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Prezentacja samochodów marki FIAT i konkurs sprawnościowy z nagrodami

godz.17.00 - Stadion „Przemsza” Klucze
- k a b a r e t „R A K” /telewizyjny Bercik/

godz.19.00 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Występ zespołu Ż U K I

godz.20.45 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Dyskoteka

godz.21.30 - Stadion „Przemsza” Klucze
- Pokaz ogní sztucznych

Podczas trwania obchodów Dni Ziemi Kluczewskiej organizatorzy zapewniają bogatą i różnorodną obsługę gastronomiczną.

UWAGA MIESZKAŃCY GMINY KLUCZE

Uczniowie SP

Jakże dumni jesteśmy z urody naszej „Małej Ojczyzny”. Rozglądnijmy się dokoła siebie - czy naprawdę jest tak pięknie? Owszem, ale tylko wtedy, gdy pozbedziemy się obrzydliwych, panoszących się wszędzie śmieci. Apelujemy do wszystkich mieszkańców całej gminy Klucze - uprzątnijmy tereny

wokół dróg, swoich domów, w pobliskich lasach. Przecież za estetykę gminy jesteśmy odpowiedzialni również my sami i nie czekajmy na innych, którzy za nas zbiorą rozsypaną wokół górę śmieci. Wkrótce Dzień Ziemi - niech więc do 22 kwietnia zagości wokół nas czystość i porządek.

WIADOMOŚCI KULTURALNE

Zuzanna Kocjan

13 marca 2002 r.

Udział zespołu wokalnego „Ogniki” w Powiatowym Festiwalu Piosenki OLKUSZ 2002, gdzie otrzymał wyróżnienie /na ponad 50 wykonawców/ oraz zdobycie przez Pawła Jagielkę wyróżnienia w kategorii solistów /7-12 lat/.

Podczas występu naszym „Ognikiem” towarzyszyła na scenie grupa taneczna „Kolibrzy”, co uatrakcyjniło prezentację.

14 marca 2002 r.

Udział teatru lalkowego „Raz-Dwa-Trzy” w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Lalkowych „O wielką nagrodę Zająca Poziomki”, który odbył się w Zabnie i otrzymanie przez nasz teatr wyróżnienia oraz nominacji do udziału w XVII Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu.

19 marca 2002 r.

Udział teatru lalkowego „Raz-Dwa-Trzy” w eliminacjach teatralnych XII Festiwalu Kultury 2002, które odbyły się w Miejskim Ośrodku Kultury w Olkuszu, gdzie otrzymał wyróżnienie.

Badminton (kometka)

Inf. przyg Eugeniusz Kulawik

7.03.br. w Pawilonie Sportowym LKS Legion Bydlin rozegrane zostały zawody w kometkę w grze deblowej. Wyniki:

1. Robert Mól - Tomasz Pandel
 2. Maciej Kalarus - Karol Sułkowski
 3. Tomasz Koziół - Łukasz Szymczyk
 4. Marcin Szymczyk - Jarosław Mól
- Zawody zorganizował i przeprowadził Antoni Kaziród.

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie Księdzu Romanowi Wojtanowi Proboszczowi Parafii Bydlin, za odprawioną uroczystą Mszę św. i modlitwy o zdrowie dla Krzysztofa Frącisza.

Ireneusz Płowiec oraz uczestnicy Mszy św.

W świecie legend

Halina Ładoń

W bardzo ciekawy sposób uczniowie szkoły Podstawowej w Ryczówku witają po raz trzeci - pierwszy dzień wiosny, który jest także zwany w środowisku uczniowskim - dniem wagarowicza. W minionych latach odbywało się to pod hasłem „Oto rady na odpady” i „Wagary z Kubusiem Puchatkiem”. Wiosną 2002 witali uczniowie pod hasłem „W świecie legend”.

Odbyły się też konkursy: literacki prezentujący legendy o „mojej miejscowości” oraz plastyczny prezentujący ilustracje do wybranej legendy.

Bardzo to ciekawy pomysł, uważam, że warto spisywać legendy i przekazywać je kolejnym pokoleniom. Legendy opowiadają przeważnie ludzi starsi, warto więc czasem posiedzieć przez dłuższy czas z babcią lub dziad-

kiem i posłuchać ich opowieści. Legendy mogą w sobie wielką siłę, często dzięki nim rozstawione są niektóre miejscowości. Myślę, że wątek ten można by kontynuować.

Najciekawsze legendy przygotowane na konkurs zostały nagrodzone. Poniżej prezentujemy legendy uczennic szkół podstawowych z Jarosławca, Ryczówka i Klucza nadesłane na konkurs zajęty I, II i III miejsce. Organizatorką imprezy w SP w Ryczówku była Pani Katarzyna Gnatowska - Gus.

I miejsce

Anna Waśniowska
klasa V
Szkoła Podstawowa w Jarosławcu

Za czasów panowania króla Władysława Łokietka żył w Krakowie Jarosz z rodziną. Pracował na przedmieściach u kowala, ale zarabiał marne dukaty.

Miał dwóch synów: Kubę i Lutka. Jego żona Marysia była spokojną, pracowitą kobietą.

Pewnego dnia zapukał do drzwi nieznajomy. Widać było po nim zmęczenie, ledwo trzymał się na nogach.

Rodzina Jarosza przyjęła go gościnnie.

Nieznajomy, widząc biedę w rodzinie, na pożegnanie obdarował ją workiem dukatów.

Ucieszony niespodziewanym majątkiem ojciec Kubę i Lutka postanowił wyruszyć w świat. Pożegnał się z bliskimi, zabrał dukaty i powędrował. Postanowił, że poszuka nowego miejsca na dom.

Wędrował długo, mijając wspaniałe zielone lasy, białe wapienne skały, które przypominały swym wyglądem potwory, a pewnego dnia spotkał na swej drodze ubogiego człowieka. Podzielił się z nim majątkiem i zaproponował mu wspólną wędrowkę. Nieznajomy się zgodził i powędrowali razem.

Znaleźli piękne miejsce wśród mieszanych lasów. Był słoneczny, jesienny dzień. Liście drzew mieniły się złotem, ciemną zielenią i purpurą. Niedaleko płynęła rzeczka.

Wybudowali szałas. Postanowili ogrodzić teren, aby w przyszłości nikt nie zakłócał im spokoju.

Powoli Jarosz stawiał dom. Pomagał mu towarzysz podróży, który bardzo dobrze znał się na tej robocie. Gdy prace były na ukończeniu, do Jarosza dotarła wieść, że synowie opuścili rodzinny dom i postanowili udać się na poszukiwanie ojca. Zmartwiony Jarosz wyruszył w kierunku Krakowa, aby ich odnaleźć.

Zamek majaczył na tle nieba, zbudowano go na skalistym wzgórzu. Był trudno dostępny dla wroga.

Chłopcy spędzali wesoło dzień za dniem, ale pewnego razu zrozumieli, że rodzice martwią się o nich. Postanowili ruszyć w dalszą drogę.

Zawędrowali do wspaniałego miejsca. Ich oczom ukazał się piękny widok: ogródzony teren, na którym wybudowano imponujące domy. Podeszli bliżej i spotkali nieznajomego, który zaproponował im gościnę. Chłopcy postanowili odwzajemnić się za dobre serce. Znaleźli zabłąkane owce i podarowali je nieznajomemu. Ten dar przyjął, ale nie mógł się nimi zajmować, więc musieli robić to chłopcy.

Dowiedzieli się również, że teren ten należy do ich ojca, który wyruszył do Krakowa, aby ich szukać. Czekali więc na jego powrót.

Przeglądali się pracy drwala i zajmowali się wypasem owiec.

Pewnego dnia ojciec przyjechał, przywiózł swoją żonę i cały skromny dobytek. Był zmartwiony, ponieważ nie wiedział, gdzie znajdują się jego synowie. Bardzo ucieszył się na ich widok.

Mijały lata. Jarosz żył dostatnio i spokojnie. Przybywało owiec i stado stawało się coraz liczniejsze.

Na olkuski targ woził wełnę, wyrabiał owcze sery i cieszył się dobrym zdrowiem. Okolice była piękna, ludzie chętnie osiedlali się tu na stałe i często przybywali do Jarosza od owiec, a po latach osada zbudowana przez Jarosza i jego przyjaciela została nazwana

JAROSZOWIEC.

II miejsce

Legenda o Księżej Górze

Ewelina Majda kl.VI SP Ryczówek

Dawno temu w głębokiej puszczy, na szczycie góry stała chatka. Mieszkało w niej dwoje starych ludzi: Szafranka i Miłek. Niestety, Pan Bóg nie pobłogosławił ich potomstwem. Pewnego dnia, po powrocie z polowania Miłek usiadł przy piecu i głęboko się zamyslił. Ostatniej zimy ciężko chorował, ciągle jeszcze był osłabiony. Praca sprawiała mu już trudność, a i Szafranka coraz częściej przysiadła, żeby odpocząć. Bał się o nią. Oj, żeby chociaż był jakiś młodzik, który by się zatroszczył o nich, kiedy całkiem opadną z sił.

Z zadumy wyrwał go głos zza okna. Zaciekawiony Miłek spojrzął w tamtą stronę. Dostrzegł maleńką ptaszynę skuloną za szybą. Szafranka ją również zobaczyła. Oboje z Miłkiem wyszli przed dom. Na progu leżało zawiniątko, a w nim kwiliło dziecko. Był to malutki chłopczyk. Szafranka z Miłkiem rozplakali się ze szczęścia. Spełniło się ich największe marzenie. Dobry Pan Bóg dał im potomka, już nie musieli obawiać się starości. Minęło piętnaście lat. Malutki chłopczyk wyrósł na pięknego młodzieńca. Jedynym powodem zmartwień był brak serdecznego palca u lewej ręki. Właśnie ze względu na ten palec rodzice nazwali go Paluszek. Szafranka i Miłek byli dumni ze swego syna. Paluszek był dobrym, miłym i uczynnym chłopcem. Umiał uszanować każdego, człowieka i zwierzę. Ciężko pracował, by wyżywić siebie i bardzo już podupadłych na zdrowiu rodziców. Często Miłka i Szafrankę odwiedzała młoda (dziewczyna z sąsiedztwa) śliczna Dąbrówka. Prawdziwym powodem jej odwiedzin był Paluszek. Dąbrówka robiła wszystko, by ją dostrzegł. Niestety, bezskutecznie. Dla Paluszka najważniejsza była praca. Pewnego dnia Szafranka wybrała się do lasu na jagody. Chciała z nich przyrządzić pyszną kolację dla syna. Kiedy miała już pełny dzbanek i chciała wracać do domu, nagle cały świat zawirował przed oczami. Staruszka upadła. Paluszek, wróciwszy wieczorem do domu, nie zastał w nim swojej matki. Ojciec był bardzo niespokojny. Udali się na poszukiwania. Zauważyli, że coś czerwieni się pośród zarośli. Podbiegli tam. To była Szafranka, bardzo słaba, ale żywa. Paluszek wziął ją bardzo delikatnie na ręce i zaniósł do domu, gdzie czekała już Dąbrówka. Szafranka poczuła, że zbliża się koniec jej życia. Przywołała więc do siebie Dąbrówkę i Paluszkę. Wiedziała, że sam Paluszek nie da sobie rady. Skłoniła syna, aby ożenił się z Dąbrówką i odptacił Bogu za jego łaskę. Niedługo potem zmarła. Miłek wywiązał się z obietnicy. Wesele było bardzo huczne, bawili się wszyscy sąsiedzi bliźsi i dalsi, a w następnym roku urodziły się bliźnięta - Bolko i Gniewko. Tuż przed śmiercią Miłek przypomniał Paluszkowi o przyrzeczeniu danym matce. Długo myślał Paluszek z Dąbrówką jak podziękować Panu Bogu za całe dobro, jakie ich spotkało. Zdecydował, że dwóch najstarszych synów będzie służyło Bogu. Na miejscu starej chatki wybudowano klasztor, którego pierwszymi mieszkańcami byli bliźniacy. Z czasem przybywało chłopców, którzy chcieli służyć Bogu. Wkrótce zaczęto ich nazywać zakonnikami. Pozostali synowie Dąbrówki i Paluszka pożenili się. Cała rodzina codziennie dziękowała Bogu za dobro. Górę, na której stał klasztor nazwano „Księżą Górą”, a miejscowość Ryczówkiem.

III miejsce



P.S. Dla osób, które poprawnie od-
cyfrują hasło z listu Wiosny przewi-
dujemy nagrodę - prosimy rozwią-
zanie przesłać na adres szkoły: SP w
Rodakach, ul. Strażacka 1 32-311 Ro-
dąki

Przedszkole w Kluczach zaprasza!

„Wszystkiego co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu - o tym, jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat.”

Robert Fulghum

- * Gwarantujemy wysoką jakość opieki: rozwijamy zdolności, zapewniamy bezpieczeństwo, stwarzamy dzieciom warunki do harmonijnego rozwoju
- * Przedszkole jest przyjaznym środowiskiem dla dzieci, otwarte na kontakty z nimi i rodzicami
- * Służymy radami w trudnych sytuacjach
- * Na życzenie rodziców: nauka języka obcego, zajęcia z religii
- * Korzystanie z basenu pływackiego i nauka pływania
- * Promujemy twórcze metody pracy, wyrażane w różnych aspektach działalności dziecka
- * Prowadzimy zajęcia adaptacyjne dla dzieci najmłodszych
- * Stwarzamy dzieciom naturalne i optymalne warunki przygotowania do nauki szkolnej
- * Włączamy rodziców w proces wychowawczy - dydaktyczny i prowadzimy zajęcia otwarte, miłe spotkania kameralne, wycieczki autokarowe, rajdy piesze, ogniska, grill
- * Smacznie, zdrowo i kolorowo gotujemy
- * Zapewniamy wiele atrakcji: udział dzieci w konkursach, wystawach, spotkaniach z aktorami i plastykiem
- * Oferujemy bogaty kalendarz imprez przedszkolnych i środowiskowych oraz wspaniałe warunki lokalowe
- * Jesteśmy tolerancyjni wobec przekonań religijnych, politycznych, społecznych i kulturowych
- * Wyrównujemy szanse edukacyjne dzieci
- * Jesteśmy po to, aby wspierać każde dziecko i poświęcać mu czas w każdej sytuacji, w której nas potrzebuje.

**Dyrekcja Przedszkola w Kluczach ogłasza zapisy dzieci
do przedszkola na rok szkolny 2002/2003.**

**Karty zgłoszeń wydawane będą w kancelarii przedszkola
od 2 kwietnia 2002r.**

Termin składania kart upływa 30 kwietnia 2002r.

Telefon: 6428 525



„Geograf” zaprasza do sanatorium w Truskawcu

Zofia Krawczyk

Truskawiec to najbardziej atrakcyjne uzdrowisko Ukrainy, ciche i ekologicznie czyste, położone w malowniczej dolinie na północ od Przedgórz Karpát Wschodnich, pośród łagodnych, lesistych stoków i bystrych rzek. Panuje tu ciepły i umiarkowanie wilgotny klimat.

Na jego terenie występują złoża wosku ziemnego. Ozokeryt to minerał występujący w sąsiedztwie ropy naftowej, wykorzystywany jest m.in. w leczeniu schorzeń reumatycznych. Od 170 lat jest tu prowadzone wodolecznictwo. W pijalniach są ujęcia 10 źródeł mineralnych. Najbardziej popularna woda „Naftusia” leczy m.in. chroniczne zapalenie nerek, dróg moczowych, kamienie nerkowe, zapalenie wątroby i dróg żółciowych, zakłócenia w przemianie materii, cukrzycę, choroby serca.

W Truskawcu na stałe mieszka ok. 26 tys. osób. Większość z nich znalazła zatrudnienie w sanatoriach. Na obrzeżu miasta wybudowano duże osiedle mieszkaniowe dla personelu. Mieszka tam ponad 1000 lekarzy. Okoliczni mieszkańcy dorabiają sobie sprzedając przed sanatoriami owoce z własnych ogródków lub domowe wypieki. Nikogo to nie dziwi, bo ludzie są tu bardzo biedni ich zarobki to 100 – 150 hrywien (1 zł- 1,2 hrywien), a ceny podobne jak u nas. Mimo to naród jest wesoły. W pogodne wieczory w parku rozbrzmiewa muzyka z muszli koncertowej.

Opieka medyczna jest naprawdę bardzo dobra. Po przyjeździe każdy zostaje poddany rutynowym badaniom lekarskim i zostaje skierowany na zabiegi tzw. „procedury”. Wchodząc

do pokoju znajdujemy w drzwiach karteczki – skierowania na badania moczu, krwi, USG, EKG, itd. Można też iść na badania komputerowe. Zabiegi odbywają się codziennie w osobnym budynku – „Poliklinice” i oparte są na bazie wód mineralnych. Ponieważ leczy się tu głównie choroby przewodu pokarmowego opracowano także odpowiednie menu. Serwowane są przede wszystkim potrawy gotowane, a każdy posiłek to kilka zestawów do wyboru.

Warto wyjechać na leczenie do Truskawca póki jeszcze nie dotarła tu reforma służby zdrowia zwłaszcza, że wszystkie zabiegi i badania są w cenie pobytu.

Zapraszamy:

Sanatorium w Truskawcu
12.08.2002 – 27.08.2002

Obozy młodzieżowe, kolonie, wczasy:
Pustkowo n/Bałtykiem
23.06.2002 – 08.07.2002

Słowacja
I 24.06.2002 – 05.07.2002;
II 05.07.2002 – 16.07.2002

Węgry
I 28.06.2002 – 10.07.2002;
II 09.07.2002 – 21.07.2002

Włochy
26.07.2002 – 06.08.2002

Niechorze n/Bałtykiem – wczasy – turnusy od czerwca do sierpnia

„Bajki i bajeczki z przedszkolnej półeczki”

Justyna Wiejaczka, Jolanta Mędrak

W ramach ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” w Przedszkolu w Kluczach podjęto wiele zadań wychowawczo-dydaktycznych:

- zorganizowano i ciągle aktualizowano kąciki książek, korzystanie z książek;

chania bajek - wyposażenie go w poduszki, kukiełki, pacynki, odpowiednie nastrój, maski, dekoracje, papierowe sylwety;
- wystrój szatni - sceneria z ulubionymi postaciami z bajek.
Marzec był miesiącem,

Role, ku zaskoczeniu nauczycielek, dzieci dopasowały do siebie same. Ogromny wkład pracy włożyli rodzice dzieci tej grupy - brali czynny udział w próbach, pomogli w przygotowaniu dekoracji i samodzielnie wykonali stroje dla swoich małych



sze przedszkola, który przedstawiła i opracowała Barbara Szczerba.

Celem przeprowadzonego konkursu było: kształtowanie zainteresowań czytelnictwa: wzbogacenie wiedzy i przeżyć związanych z udziałem w konkursie.

Dzieci wykazały się wiedzą na temat wybranych pozycji literackich, rozwinęły pozytywne uczucia towarzyszące zabawie, wyrobiły

umiejętności współdziałania w zespole, potrafiły podporządkować się określonym zasadom i podzielić rolami. Każdy zespół miał na głowie czapeczki w określonym kolorze, przewodniczący otrzymali znaczki, a zdobytych punktami były śliczne serduszka. Wszyscy uczestnicy byli nagradzani oklaskami kolegów, a na koniec każda grupa otrzymała nagrody książkowe.

Kluczewska Spółecznica

Kocjan Franciszka - mieszkanka Klucz, przed laty pełniła funkcję sołtysa wsi Klucze. Do dzisiaj pozostała w niej jednak potrzeba bycia wszędzie. W ostatnim okresie wystąpiła z pismem w imieniu mieszkańców gminy Klucze do PZU Życie S.A. z prośbą o otwarcie w Kluczach punktu, w którym mieszkańcy gminy Klucze mogliby opłacać składki z tytułu ubezpieczeń. Punkt

został otwarty. W tej sprawie wystąpił także do PZU Życie S.A. Zarząd Gminy Klucze, jednocześnie używając pomieszczenie, w którym dokonywane są wpłaty. Punkt jest czynny w każdą środę od 8.00 - 13.00. Pani Kocjan zabiega, aby punkt ten był czynny do godziny 15.00, ale o tym zdecyduje Kierownik Przedstawicielstwa PZU Życie S.A. w Olkuszu.



czek przynoszonych z domowej biblioteczki w wyznaczonym dniu tygodnia, w celu ukazania wzorów wartościowych społecznie zachowań;

- nauka logicznego i pięknego mówienia poprzez opowiadanie bajek i historyjek obrazkowych występujących w książeczkach;
- wycieczki do biblioteki - wypożyczanie bajek i książeczek tematycznych do zajęć w przedszkolu;
- wycieczki do księgarni;
- słuchanie utworów literackich o ustalonej stałej porze dnia;
- zabawy pantomimiczne;
- zorganizowanie kąciaka teatralnego i kąciaka pacynki w każdej grupie;
- prezentowanie przedstawień teatralnych;
- zaproszenie do zabawy aktorów estradowych: Lesia Truskawki i Ewy Rzodkiewki;
- konkurs „Moja ulubiona bajka”;
- stworzenie kąciaka do słu-

który podsumował działania nauczycielek w ramach prowadzonej akcji czytania bajek.

W naszym przedszkolu miały miejsce dwa wielkie wydarzenia. W dniach 7.03 i 8.03. dzieci z najstarszej grupy: „Słoneczka”, zaprezentowały na scenie Domu Kultury bajkę: „Kot w butach” na podstawie opowiadania Jana Brzechwy. Bajka była wystawiona dla rodziców, rodzeństwa, zaproszonych gości, dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej, uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej i dla całego środowiska.

Pomysł wystawienia „Kota w butach” zrodził się w czasie jesiennych zajęć z dziećmi, kiedy to same zaoferowały chęć zaprezentowania swoich zdolności aktorskich. Nauczycielki Małgorzata Leś i Lidia Jurczyk uruchomiły swoje twórcze pomysły i zdolności - przygotowały scenariusz i zaaranżowały całość przedstawienia.

aktorów. Efekt końcowy był „wystrzałowy”.

Nasze „Słoneczka” błyszczały całym swoim blaskiem. Każdym gestem, słowem, ruchem, dzieci wykazały się perfekcjonizmem, a wspólna dekoracja, stroje i muzyka wypełniły atmosferę wystawionej bajki. Wszyscy byliśmy dumni z naszych pociech.

Po występie dzieciom i nauczycielkom gratulowali rodzice, dyrekcja i pracownicy przedszkola, wizytator Grażyna Łebek-Chęć, dyrektor GZO Lucyna Latos, nauczyciele szkoły podstawowej, pracownicy Domu Kultury (dzięki życzliwości których występ dzieci był możliwy i bezpłatny).

Naszemu wychowanek życzymy dalszych osiągnięć i sukcesów w następnym, ważnym etapie ich życia.

11.03.02 r odbył się konkurs dla przedszkolaków „Znam te bajki” dla starszych grup wiekowych na-

Co dalej Gimnazjalisto?

Pierwszego września 2002 rozpocznie się II etap reformy w polskiej oświacie dotyczący szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Nowa struktura szkół ponadgimnazjalnych to większa oferta możliwości wyboru dalszej drogi edukacji stawiana przed młodzieżą kończącą gimnazjum w czerwcu 2002.

W Zespole Szkół w Kluczach absolwenci gimnazjum będą mogli podjąć naukę w 4-letnim technikum elektrycznym, w 3-letnim liceum profilowanym o specjalności: chemiczne badania środowiska oraz 2-letniej zasadniczej szkole zawodowej w zawodzie: monter elektronik. O ile technikum i zasadnicza szkoła zawodowa mają już w naszej szkole wieloletnią tradycję (właściwa baza do nauczania zawodu i fachowa kadra), o tyle liceum profilowane to zupełnie nowa propozycja, o której przedstawienie proszę Dyrektora Zespołu Szkół w Kluczach mgr Janusza Walnika.

- Liceum profilowane to w strukturze szkolnictwa ponadgimnazjalnego nowy typ szkoły. Model ten zbudowano na bazie doświadczeń liceum technicznego: szkoły, której wzorzec stworzono kilka lat temu w łódzkim środowisku oświatowym

a następnie rozpropagowano w kraju.

W Zespole Szkół w Kluczach ten typ szkoły uruchomiliśmy dwa lata temu w ramach działalności w Stowarzyszeniu Aktywnych Szkół Zawodowych i dzisiaj szczególnie łatwo jest nam dostosować się do wprowadzonych zmian - bo liceum profilowane

to zmodyfikowane liceum techniczne.

W obecnej postaci liceum profilowane niewiele różni się od liceum ogólnokształcącego.

W porównaniu z tą szkołą, w kolejnych trzech latach kształcenia tylko 4 lub 5 godzin zajęć lekcyjnych jest przeznaczonych na naukę innych przedmiotów niż akademickie (język polski, matematyka, fizyka, historia, biologia...). Innych to znaczy przekazujących wiedzę z wybranego profilu (jest ich czternaście) co oznacza, że uczeń nabywa odrobinę ogólnych umiejętności

i wiedzy prozawodowej. Stąd można wyciągnąć wniosek, że liceum profilowane to przede wszystkim szkoła dla tych wszystkich uczniów klas trzecich gimnazjum, którzy nie mają jeszcze jasno sprecyzowanych zainteresowań w nauce oraz wahają się jaki zawód wybrać w przyszłości.

W wieku 16-u lat taki dylemat ma zdecydowana większość młodzieży

i do niej kierowana jest oferta liceów profilowanych.

W Zespole Szkół w Kluczach proponujemy naukę w profilu „chemiczne badania środowiska”.

Rozwój badań chemicznych stworzył człowiekowi nadzieję na uratowanie zniszczonego środowiska. Chemiczne badania laboratoryjne pozwalają bowiem na prognozowanie zmian zachodzących w ekosystemach, na ustalenie stopnia zanieczyszczenia środowiska oraz na usuwanie i unieszkodliwianie skażeń chemicznych.

Jeśli chcesz zdobyć umiejętności badania środowiska przyjdź do liceum profilowanego w Kluczach.

Zofia Hyla



Gimnazjalisto - dobrze policz i dokonaj wyboru !

Technikum w zawodzie: technik elektronik

Liceum profilowanym o profilu: badanie środowiska

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w zawodzie: monter - elektronik;

**adres: Zespół Szkół 32-310 Klucze
ul. Zawierciańska 15
tel. 6428421,
6428426**

O przyjęcie do Technikum i Liceum Profilowanego w Zespole Szkół w Kluczach mogą ubiegać się uczniowie, którzy z egzaminów w gimnazjum oraz z przeliczenia ocen na świadectwie ukończenia gimnazjum uzyskali łącznie co najmniej 51 pkt.

Przy przeliczaniu ocen ze świadectwa ukończenia bierze się pod uwagę przedmioty:

1. obowiązkowo : język polski i matematykę;

2. trzy wskazane przez ucznia spośród niżej wymienionych: język obcy, chemia, historia, biologia, fizyka, informatyka.

Poszczególne oceny przeliczane są na punkty według następującej skali:

-celujący - 17 pkt, bardzo dobry - 14 pkt, dobry - 10 pkt,
-dostateczny - 6 pkt, dopuszczający - 1 pkt

Za udokumentowane szczególne osiągnięcia można otrzymać 15 pkt. Laureaci konkursów przedmiotowych dla uczniów gimnazjów będą przyjęci do Zespołu Szkół w Kluczach bez uczestniczenia w procedurze rekrutacyjnej.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej nie obowiązuje żaden próg punktowy.

Kolejność przyjmowania uczniów do wybranej klasy będzie zależała od ilości zdobytych punktów.

ZESPÓŁ SZKÓŁ KLUCZE



Kronika kryminalna

Patrole przy przejściu

(RAJ)

Policja na podstawie analizy zagrożeń wyodrębniła w Kluczach miejsca, w których często łamano przepisy ruchu drogowego. Miejsca te były regularnie patrolowane przez funkcjonariuszy.

Praktycznie każdą poranną służbę policjanci zaczynali od kontroli ruchu drogowego przy przejściu dla pieszych między osiedlem i szkołą podstawową. Mimo, że ruch jest tam regulowany światłami, często dochodziło do łamania przepisów.

Zdarzały się wypadki lekkiego uszkodzenia przez kierowców czerwonego światła – stwierdza komendant komendy policji w Kluczach Piotr Grzanka. – Policjanci kontrolowali to miejsce zwłaszcza w godzinach porannych, kiedy najczęściej korzystały z przejścia dzieci idące do szkoły.

Policjanci patrolujący Klucze zwracali też uwagę na ulice wyłączone z parkowania – w pobliżu Urzędu Gminy i ośrodka zdrowia, gdzie

kierowcy zatrzymują się w niedozwolonych miejscach. Często upominano również kierowców lekceważących znak zakazu wjazdu od ulicy Zawierciańskiej do pawilonu i banku BPH.

Dyslokacja służby nie wynikała tylko z potrzeb kontrolowania miejsc, w których łamano przepisy drogowe. Patrole zwracały również uwagę na najczęściej odwiedzane rejony Klucza, na przykład pasaż handlowy przy ulicy Zawierciańskiej.

1. 08.03. br. w Kluczach w stawie tzw. „Zielony” został odnaleziony sam. Osobowy m-ki Fiat Cinquecento, który w dniu poprzednim został utracony w wyniku kradzieży w m. Olkusz.

2. 09.03. br. mieszkanka Jarosowca powiadomiła KP Klucze o kradzieży drzewa z działki stanowiącej jej własność w m. Kwaśniów Górny. NN sprawcy w okresie ostatnich dwóch m-cy dokonali wycięcia 14 szt. drzew - osik.

3. 11.03. br. mieszkaniec Jarosowca powiadomił o kradzieży z włamaniem do warsztatu samochodowego w Jarosowcu ul. Kolejowa. NN sprawcy skradli narzędzia o wartości ok. 5000 zł. Zdarzenie miało miejsce w okresie od 09-11.03.2002 r.

4. 13.03. br. patrol KP Klucze zatrzymał nietrzeźwego użytkownika drogi prowadzącego pojazd m-ki Peugeot 605 w Kluczach.

5. 14.03. br. nietrzeźwy kierujący sam. osobowym m-ki Wartburg spowodował w m. Krzywopłoty kolizję drogową - najechał na bramę wjazdową do jednej z posesji.

6. 16.03. br. mieszkaniec Sosnowca powiadomił KP Klucze o kradzieży z włamaniem do domku letniskowego w Kolbarku - Młyny. NN sprawcy po uprzednim wyważeniu okna dostali się do wnętrza domku skąd skradli kosiarkę elektryczną, dwie piły elektryczne i inne przedmioty o wartości około 2000 zł.

7. 17.03. br. mieszkaniec Dąbrowy Górniczej powiadomił KP Klucze, iż został napadnięty przez 2 sprawców, którzy grożąc użyciem przemocy zabrali na jego szkodę paczkę papierosów i jabłko.

8. 23.03. br. mieszkaniec Bydlina powiadomił KP Klucze, iż w okresie 16-23.03.2002 NN sprawcy dokonali zniszczenia folii paro przepuszczalnej oraz wjazdu dachowego w nowo budowanym domu. Straty wynoszą około 1000 zł.

9. 23.03. br. mieszkanka Olkusza powiadomiła KP Klucze, iż w Kluczach przy ul. Rudnickiej nn sprawca z nie zamkniętego samochodu dokonał kradzieży laptopa o wartości około 8000 zł.

10. 24.03. br. funkcjonariusze KP Klucze dokonali zatrzymania 3 sprawców usiłowania kradzieży z włamaniem paliwa z samochodu ciężarowego w Kluczach na os. XXX-lecia. Sprawcy włamania poruszali się ponadto pojazdem Fiat 125p, nie posiadając ubezpieczenia OC i badań technicznych. Ponadto sprawcy byli w stanie nietrzeźwym.

11. 24.03. br. na parkingu przy ul. Olkuskiej NN sprawca po uprzednim wybiciu szyby w samochodzie m-ki Matiz dokonał kradzieży radioodtwarzacza Pionier i gaśnicy. Straty wynoszą około 1000 zł.

12. 25.03. br. w m. Cieślin kierujący samochodem osobowym m-ki Fiat Cinquecento doprowadził do kolizji z samochodem m-ki Fiat Seicento. Sprawca kolizji był w stanie nietrzeźwym 2.38 promila.

13. 25.03. br. mieszkaniec os. XXX-lecia w Kluczach powiadomił, iż NN sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki dostał się do jego piwnicy skąd skradł dwie prądnice samochodowe do sam. M-ki Żuk, słoiki z przetworami. Straty wynoszą około 300 zł.

14. 28.03. br. mieszkaniec Dąbrowy Górniczej powiadomił o włamaniu do dwóch domków letniskowych mieszczących się w Ryczówku Godawicy. W obu przypadkach NN sprawcy po uprzednim wyważeniu kraty okiennej dostali się do wnętrza skąd dokonali kradzieży z jednego domku pościeli o wartości około 150 zł, natomiast z drugiego domku nic nie zginęło.

DZIELNICOWI GMINY KLUCZE

Funkcjonariusz:	Rejon:
1.asp. Jarosław Paś	1.Klucze
2.mł. asp. Marek Wach	2. Jaroszewiec, Bogucin Duży, Krzywopłoty, Bydlin, Góry Bydlińskie, Kolbark, Golczowice, Zalesie
3.sierż. sztabowy Adam Milanowski	3.Chechło, Rodaki, Ryczówek, Godawica, Kwaśniów Dolny i Górny, Bucisko, Stoki Kwaśniewskie, Cieślin

Telefony: Komisariat Policji w Kluczach – 642 84 07 lub 997 tel. na terenie całego kraju



KOMUNIKAT POLICJI

Rysopis : wzrost ponad 185 cm, waga ponad 90 kg, włosy ciemno-blond, krótkie, uczesane z przedziałkiem, oczy jasne.

Na wniosek Komendanta Stołecznego Policji w Warszawie, Dyrektora Biura Służby Kryminalnej KGP zarządza poszukiwania w trybie nadzwyczajnym:

-Jacek LAWENDOWSKI s. Grzegorza i Heleny, pesel 74042608133, zam. Konstancin - Jeziora ul. Jaśminowa 25a, woj. mazowieckie, notowany za dokonywanie rozbojów i włamań.

Wymieniony poszukiwany jest jako podejrzewany o to, iż w dniu 23.03.2002 r. ok. godz. 17.30 w miejscowości Parole, gm. Nadarzyn, woj. mazowieckie, wspólnie z innymi nieustalonymi osobami dokonał zabójstwa przy użyciu broni palnej Naczelnika Sekcji Kryminalnej KPP w Piasecznie, wykonującego czynności procesowe w sprawie napadu rabunkowego na samochód ciężarowy przewożący sprzęt RTV tj. art. 148 par. 2 kk.

Poszukiwany może posiadać rany postrzałowe.

Ustalone kontakty :

-Krzysztof ŁUCZAK s. Zbigniewa i Marioli, pesel 80070304035, zam. Łódź, ul. Nowomiejska 3 m 54;

-Michał Jabłoński s. Tadeusza i Barbary, pesel 83101509191, zam. Łódź, ul. Wschodnia 16 m 27.

Poszukiwania wymienionego prowadzi Wydział ds. Terroru Kryminalnego KSP w Warszawie do Łd. TK-II-647/02.

Wszelkie informacje dot. poszukiwanego, proszę bezpośrednio kierować do Wydziału ds. Terroru Kryminalnego KSP tel. 365-59 lub Oficera Dyżurnego KSP w Warszawie tel. 365-55. O zatrzymaniu proszę również powiadomić Wydział Kryminalny BSK KGP.

UWAGA! Poszukiwany może posiadać broń palną, należy zachować szczególne środki ostrożności.

To my je robimy - wysypiska

Halina Ładoń

Na terenie gminy Klucze co jakiś czas pojawiają się dzikie wysypiska śmieci, w miejscach, o których nam się nawet nie śniło. Stwarzamy je sami, potem nam się nie podoba otoczenie, wszyscy narzekamy, urzędy wydają na likwidację dzikich wysypisk duże pieniądze, zamiast zrobić coś pożytecznego, ku zadowoleniu turystów oraz tych mieszkańców, których wysypiska bulwersują.

W roku 2001 zlikwidowano w gminie Klucze dwa duże dzikie wysypiska śmieci w Jaroszewcu i Golczowicach. Ogólny koszt likwidacji wysypisk wyniósł 16.598 zł. Pieniądze gmina Klucze otrzymała z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska w Olkusz. Wprawdzie PFOŚ planował dotację dla naszej gminy w wysokości 20.000 zł, lecz z uwagi na brak środków fi-

nansowych przyznano wymienioną wyżej dotację.

Gmina wprawdzie nie dołożyła żadnych pieniędzy do likwidacji wysypisk, ale wcale to nie jest pocieszające. Pieniądze wydano i wcale nie ma pewności czy w tych samych miejscach nie powstaną nowe wysypiska.

W 2002r. zlikwidowano natomiast na koszt gminy jedno duże dzikie wysypisko śmieci w Kolbarzu. Wydano 6 tysięcy złotych.

Apelujemy do mieszkańców naszej gminy - bądźcie rozsądni, nie wyrzucajcie śmieci poza wasze obejścia. Władze Gminy Klucze nie zlikwidują już prawdopodobnie żadnego wysypiska śmieci. To co dzieje się obecnie zakrawa na zabawę w kotka i myszkę. Gmina i powiat swoje, a mieszkańcy swoje.

Naszym zdaniem, warto było!

Uczniowie

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rodakach przygotowali na Kiermasz Świąteczny, który miał się odbyć w Niedzielę Palmową w SP w Kluczach wiele stroików. Ponieważ kiermasz się nie odbył, gdyż nie wszystkie szkoły zadeklarowały chęć udziału w kiermaszu, dlate-

go wykonane stroiki uczniowie SP w Rodakach sprzedawali za „symboliczną złotówkę” w Urzędzie Gminy. Kupującymi stroiki byli przeważnie pracownicy Urzędu, radni i sołtysi. Wszystkim, którzy zakupili nasze stroiki pragniemy serdecznie podziękować. Wpadło nam trochę grosza!



Dyrektor SP w Rodakach Barbara Wojnar i uczennice zadowolone, bo zostało niewiele stroików

SPOŁECZNE POLICEALNE STUDIUM BIZNESU

32-310 Klucze, ul. Partyzantów 1

tel./ fax 032 6428833

organizuje

KURSY

1. WYCHOWAWCÓW W PLACÓWKACH WYPOCZYNKU dla DZIECI

I.godz. - 38
koszt - 160,00 zł
adresat - osoby ze średnim wykształceniem, ukończone 18 lat
cel szkolenia: przygotowanie wychowawców do podejmowania pracy na koloniach, obozach i zimowiskach

2. KIEROWNIKÓW PLACÓWEK WYPOCZYNKU

I.godz. - 10
koszt - 50,00 zł
adresat - zainteresowani nauczyciele
cel szkolenia: przygotowanie do pełnienia funkcji kierownika placówki wypoczynku

3. KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

I.godz. - 10
koszt - 50,00 zł
adresat - zainteresowani nauczyciele
cel szkolenia: uzyskanie uprawnień do prowadzenia wycieczek szkolnych

INFORMACJE I ZAPISY W SEKRETARIACIE
SPOŁECZNEGO POLICEALNEGO STUDIUM BIZNESU W KLUCZACH
ul. Partyzantów 1 (budynek Urzędu Gminy)
Tel./ fax 6428-833 pn.- pt. 8.00-16.00

SPOŁECZNE POLICEALNE STUDIUM BIZNESU

32-310 Klucze, ul. Partyzantów 1

tel./ fax 032 6428833

oferuje

KURSY KOMPUTEROWE

KURS: Podstawy obsługi komputera

- grupy 15- osobowe, 1 osoba przy stanowisku komputerowym koszt: 150,00 zł za 24 godziny

KURS: INTERNET

- koszt: 150,00 zł za 20 godzin

KURS: II stopnia Excel, Bazy danych

- koszt: 150,00 zł za 24 godziny

oraz

1. KURS BUKIECIARSTWA

-(przygotowanie do pracy w kwaciarni, wykonywanie kompozycji z roślin świeżych, wieńce, wianki okolicznościowe)

2. KURS BUKIECIARSTWA

-(dobór roślin, uprawa, metody suszenia, utrwalania, barwienia z przeznaczeniem na kompozycje i do sprzedaży jako alternatywne źródło dochodu)

INFORMACJE I ZAPISY W SEKRETARIACIE
SPOŁECZNEGO POLICEALNEGO STUDIUM BIZNESU W KLUCZACH
ul. Partyzantów 1 (budynek Urzędu Gminy)
Tel./ fax 6428-833 pn.- pt. 8.00-16.00



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

ZIELONE POGOTOWIE INFORMACYJNE

NIE CHCEMY WOKÓŁ NAS ŚMIECI

„iffi”

Adam Mickiewicz napisał, że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. To prawda. Trudne sytuacje są sprawdzianem charakteru. A przecież e takiej trudnej sytuacji, jak wszyscy wiemy, znajdują się nasze lasy, łąki, potoki, rzeki, parki, podwórka, ulice, czyli po prostu, nasze najbliższe otoczenie, ginące pod stertami pezmysłnie wyrzucanych śmieci. Nie możemy być na to obojętni. To przecież nasza Ziemia, nasza Ojczyzna, nasza Gmina. Kto zatem może pomóc? Kto? My - przyjaciele naszej Ziemi. Wydajmy więc śmieci wojnę. Razem na pewno odniesiemy sukces.

CO TO JEST „CLEAN UP THE WORLD”?

Nasze środowisko naturalne, otoczenie miejsc, w których mieszkamy i pracujemy ulega nieustannej dewastacji. Musimy o tym stale pamiętać i konsekwentnie włączać się w międzynarodowe akcje mające na celu badanie i rozwiązywanie problemu zanieczyszczenia środowiska. W 1993r Program Ochrony Środowiska naturalnego Narodów Zjednoczonych (LINEP), we współpracy z organizacją „Sprzątanie Australii” zorganizowały wspólnie światowy „Dzień Sprzątania” mający na celu zwrócenie uwagi świata na różnorodność problemów ochrony środowiska, a także na ważną rolę, którą ma do spełnienia każdy z nas. Śmiecie są problemem w każdym zakątku świata. Akcja „Clean Up the World” (Sprzątanie Świata) przekracza granice państw i ideologii, gromadząc wszystkich ludzi wokół wspólnej sprawy. Integruje rządy poszczególnych krajów, grupy obywateli, ale

przede wszystkim skupia pojedynczych ludzi dobrej woli, którzy demonstrują jak wprost sposób można ogrozić nasze środowisko. „Sprzątanie Świata” to nie jednodniowa akcja. Ma ona pomóc w wyrobieniu postaw i zachowań, które w przyszłości powinny stać się stylem naszego życia. Inicjatorką i koordynatorką akcji „Sprzątanie Świata - Polska” jest Mira Stanisławska Majsztowicz. Przenosiła ona do Polski ogólnoswiatową akcję „Clean Up the World” w 1994r.

CO DALEJ?

Pomysł zbierania śmieci nie powinien ograniczać się do przeprowadzania jednorazowych akcji. Warto uświadomić sobie, że problem śmieci towarzyszyć nam będzie przez całe życie. Nie wiele osiągniemy zajmując się jedynie problemem pozbywania się odpadków. Jest wiele prostych sposobów, jakie możemy zastosować, by poprawić sytuację w naszym środowisku np:

- * wprowadzmy recykling we własnych domach,
- * ograniczmy ilość wyrzucanych śmieci,
- * utrzymujmy własne podwórka w czystości,
- * na zakupy zabierajmy torby do ponownego ich użycia (unikajmy brania nowych - nawet bezpłatnie!),
- * używajmy przedmiotów wielokrotnego użytku,
- * kupujmy towary w pojemnikach, które można ponownie napełniać.

„...Posprzątajmy Polskę góry, rzeki, las...

Posprzątajmy sobie w głowach

i nie śmiećmy więcej!”

(fragment piosenki pt. „Posprzątajmy Polskę”)

Prawa Unii Europejskiej

* Zobowiązują do równej płacy za tą samą pracę dla kobiet i mężczyzn.

* Regulują kwestię równości szans i jednakowego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, szkolenia zawodowego, awansowania oraz w zakresie warunków pracy.

* Gwarantują stosowanie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek.

* Gwarantują wprowadzenie środków poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników będących w ciąży i tych które rodziły niedawno lub karmią dziecko piersią.

* Gwarantują urlop rodzicielski

* Zapewniają jednak traktowanie kobiet i mężczyzn w dziedzinie ubezpieczenia społecznego.

Dla zagwarantowania tych praw został ustanowiony doradczy komitet różnych szans kobiet i mężczyzn. Regulacje polskie będą musiały odpowiadać wymogom określonym w traktacie.

Komisja Równych Szans działa od 1978 roku przeciwstawiając się dyskryminacji z powodu płci, religii czy rasy.

Komisja zobowiązuje m.in. wszystkich pracowników prywatnych i państwowych do:

- publikowanie danych, porównujących zarobki kobiet i mężczyzn
- publikowanie danych o wysokości stanowisk zajmowanych przez kobiety

Ponadto występuje też zapis, że organizacje czy kluby zakazujące lub organizujące udział kobiet w ich działalności mogą być zlikwidowane.

ne.

Oprócz Komisji Równych Szans w Parlamencie Europejskim powołana została Komisja Praw Kobiety, która:

- sporządza raporty
- odbywa przesłuchania
- reprezentuje na forum Unii interesy kobiet w najróżniejszych kwestiach

W Komisji Europejskiej istnieje wydział równouprawnienia i zatrudnienia kobiet, który zajmuje się:

- popieraniem kobiet
- kształceniem zawodowym
- dostosowaniem nowych technologii
- pomaga w zakładaniu przez kobiety firm
- pomaga w kształceniu młodych dziewczyn

Kobiety w Unii realizują politykę równych szans biorąc udział w życiu politycznym i społecznym kraju.

W/g raportu ONZ z 1995 roku do najbardziej postępowych krajów na świecie, w których rozpoczęto zrównanie praw mężczyzn i kobiet w rządzie i parlamencie to:

Szwecja
Dania
Finlandia
Norwegia

W Polsce kobiety, mimo iż stanowią większość obywateli naszego kraju żyją na marginesie spraw publicznych. Ich udział we władzach przedstawicielskich jest niski:

- w Sejmie i Senacie 13%
- w samorządach lokalnych od 10 do 30%

Demokracja po okrągłym stole to „demokracja z”, a trzeba pamiętać, że demokracja bez kobiet to zaledwie połowa demokracji.

W związku w sprawie członkostwa w UE Polska będzie zmuszona do dosto-

sowania swojego prawa do unijnych norm. Można się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości poprawki naszego prawa zapewnią kobietom prawną ochronę przed dyskryminacją ze względu na płeć oraz możliwość wprowadzenia sankcji za łamanie zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Mimo konstytucyjnych zapisów gwarantujących równe prawa obu płci w Polsce kobiety są nadal dyskryminowane zarówno w politycznym jak i gospodarczym życiu kraju. Choć stanowią ponad połowę obywateli, są lepiej od mężczyzn wykształcone, są odpowiedzialne i wrażliwe, mają utrudniony awans zawodowy. W mediach, systemie oświaty i literaturze. wciąż upowszechniane są stereotypy dotyczące społecznych ról kobiet i mężczyzn.

Przykłady dyskryminacji

- Ustawodawcze prawo o pracy niedozwolone dla kobiet (zaporządzenie z 10 września 1996 DZ. U. 96.111.545) – ogranicza prawo kobiet do wolnego wyboru pracy – sprzeczne z prawem UE i ze standardami obowiązującymi w UE.

Wykaz prac zabronionych dla kobiet:

- z wysiłkiem fizycznym
- z wymuszoną pozycją ciała
- z podniesionym poziomem hałasu i drgań
- prace pod ziemią
- prace poniżej poziomu gruntu i na wysokości

Ustawodawca organizując prawo kobiet do wolnego wyboru pracy traktuje je jako osoby niezdolne do podejmowania decyzji dotyczących własnego życia.



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

W tańcu jest siła życia.

Przemysław Kapuściński

Taniec towarzyski jest dyscypliną z wszech miar wyjątkową. Stanowi bowiem konkurencję sportową, wymagającą do osiągnięcia sukcesu morderczego treningu, wielkiego poświęcenia, żelaznej konsekwencji, hektolitrów wylanego potu i setek tysięcy wykonanych ćwiczeń – ale przecież tego wymaga dziś każdy sport.

Poprzeczkę podnosi się tu jednak wyjątkowo wysoko, konieczny jest talent, a wynik uzależniony jest od umiejętności nie pojedynczego zawodnika a duetu.

Z drugiej jednak strony taniec jest formą sztuki, daleko wykraczającej poza monotonię i zaduch sali treningowej. Pozwala obcować z kulturami różnych stron świata poprzez poznawanie elementów folkloru, jakimi są poszczególne tańce. To jednak nie wszystko; istotą bowiem tańca nie jest wykonywanie kombinacji arcytrudnych ruchów, a wyrażanie emocji poprzez zjednoczenie tancerza z muzyką, okazanie temperamentu własnej osoby, a także postaci, w którą wciela się tancerz opowiadający tańcem historię. Oto np. w hiszpańskim passo doble partner odgrywa rolę torreadora walczącego z bykiem, a kubańskiej rumbie - najpiękniejszym na świecie wyznaniu miłości – tancerka staje się zmysłową uwodzicielką, namiętną, ale

Taniec jest opowieścią, spektaklem tym pełniejszym im większe umiejętności technicznie posiedli wykonawcy, im bogatsza choreografia, ale także im dojrzałsi mentalnie są partnerzy. Przecież tango rodem z Argentyny – chciałoby się rzec z piekła, wszak to „szatański taniec” – zupełnie inaczej wygląda wykonywane przez parę młodziaków a inaczej przez parę zawodowców! Z całą pewnością można zatem powiedzieć, że forma ta rozwija emocjonalnie, mentalnie i duchowo, a przez konieczność współpracy z drugą osobą uczy dialogu, rozwiązywania konfliktów, łagodzi obyczaje. Para tancerzy to duet współgrający na parkiecie, ale i dobrze dogadujący się w życiu.

Nie należy zapomnieć także o innych korzyściach płynących z uprawiania tańca, choćby jako rekreacji. Nie sposób go bowiem przecenić jako formę ruchu: doskonale rozwija wszystkie partie mięśniowe, świetnie kształtuje zarówno męską, jak i damską sylwetkę, i to najmodniejszą na świecie metodą „mimo woli”, dodatkowo wyrabia i pozwala zachować kondycję, stanowi obecnie na świecie alternatywę dla fitnessu.

Wspomnieć należy jeszcze o tym, że taniec zmusza do rozwoju na innych płaszczyznach-tancerka porusza się z wielką gracją, uczy się wykonywania dobrego makijażu, doboru stroju scenicznego itd., osiągając w ten sposób wizerunek kwińtesencji kobiecości.

Warto tańczyć nie tylko dla sportu, a choćby dla zabawy, bo figura staje się sprężysta, świat bardziej kolorowy, a problemy odchodzą na bok.

Bo w tańcu jest siła życia!

Rozmowa z panią Patrycją Karasek zawodniczką sportowego tańca towarzyskiego i mistrzynią Polski południowej w tańcach standardowych.

Ile miała pani lat, gdy zaczęła tańczyć?

Miałam dziewięć lat, kiedy moja Mama zabrała mnie do domu kultury, żebym mogła rozpocząć naukę języka angielskiego. Przez drzwi sali treningowej zobaczyłam ćwiczące pary. W jednej chwili poczułam, że to jest coś, co mam w sobie; coś, co głęboko we mnie drzemie. Mama zapisała mnie na kurs, a moja instruktorka po dwóch zajęciach przeniosła mnie do grupy zaawansowanej w ramach

klubu tańca. Tak zaczęła się moja przygoda z tańcem i choć nigdy nie ukończyłam kursu to wielka miłość do tańca wtedy zainicjowała i trwa do dziś.

Czy nauka tańca nie przeszkadzała pani w nauce?

Treningów w miarę rozwoju było więcej i więcej, pochłaniały coraz więcej czasu. Jednak zawsze szkoła stała na pierwszym miejscu. Nigdy nie miałam problemów z nauką. Wszystkie moje świadectwa są z czerwonym paskiem.

Ucząc się tańca musiała pani stosować jakąś dietę?

W sportowej formule tańca towarzyskiego, kiedy nastawiamy się a priori sukcesu na turniejach, rzeczywistość istotna jest waga. Nie chodzi tu jedynie o prezen-

tację na parkiecie, a głównie o to, aby możliwe było wykonanie dynamicznych i szybkich elementów, które wymagają dużej siły mięśniowej i sprawności fizycznej. Jeśli o mnie chodzi, to nigdy nie trzymałam restrykcyjnej diety, gdyż mam dość dobrą przemianę materii. Tancerze zawsze radzili sobie z utrzymaniem właściwych sylwetek naprawdę świetnie, ze względu na duże wydatki energetyczne, jakie ponosi osoba poruszająca się tak intensywnie.

Kiedy pierwszy raz pojechała pani na turniej?

Mój pierwszy turniej odbył się już po kilku miesiącach po treningu. Pamiętam, że były to Mistrzostwa Krakowa, i że zakwalifikowałam się do finału. Był to naprawdę niezły wynik. Pierwszy raz miałam to niesamowite uczucie absolutnej nirwany. Towarzyszyło mi ono jeszcze dziesiątki a może setki razy zawsze kiedy wychodziłam na parkiet. Tańczyłam w najwyższych klasach tanecznych. Wygrywałam wraz z partnerem tur-

nieje w Polsce i zagranicą m.in.: w Czechach, na Słowacji, Węgrzech, w Austrii, Rosji, Ukrainie, Litwie. Medale, dyplomy, puchary, aplauz, światła reflektorów – uwielbiałam to nie bardziej jednak od wielogodzinnych ćwiczeń na sali treningowej.

Który taniec pani lubi najbardziej, a który najtrudniej się pani tańczy?

Zawsze bardziej lubiłam tańce latynoamerykańskie od standardowych. Leżą bardziej w mojej naturze, choć trzeba przyznać, że zarówno ja sama jako tancerka, jak i w parze z moim partnerem, większe predyspozycje ze względu na wzrost i budowę ciała wykazuję do tańców standardowych. Moim ulubionym tańcem jest kubańska rumba, ale wszystkie tańce są wspaniałe. Najtrudniejszym jest slowfox. Profesor Marian Wiczysty – autorytet w dziedzinie tańca – zwykł mawiać: „Pokaż, jak tańczysz slowfoxa, a powiem jakim jesteś tancerzem.”

Dziękuję za rozmowę.

Wiatraki

Michał Kasprzyk

Życie serwuje nam ogrom różnych problemów, od tych bardzo prozaicznych – codziennych, do tych wielkich – egzystencjalnych. Mądrość różni człowieka od wszelkich istot żywych. Stawianie pytań i dążenie do prawdy to jeden z warunków ludzkiej godności.

Dlatego właśnie różne tematy są tematami dysput i sporów, które mają miejsce na spotkaniach koła filozoficznego „Epikur” działającego w świetlicy gimnazjalnej w Kluczach. Dosyć dawno doszliśmy do wniosku, że nie jest tragedią to, że owe problemy są. Tragedią natomiast jest to, że społeczeństwo nie dopracowało się mocnych norm moralnych. Wniosek taki wysnuliśmy między innymi z analizy pewnego zjawiska, które kładzie się cieniem na obrazie naszego społeczeństwa.

Wstrząsające jest to, że na ludzkich problemach – biedzie, załamaniu, niemożności, chorobie – potrafią zbić majątek „ludzkie hieny” – MELINIARZE - BIMBROWNI-CY. Jest to kategoria ludzi, dla których cel uświęca środki. Są to osobnicy nie mający większych dylematów moralnych i łatwo potrafiący wytłumaczyć sobie i innym to, co robią: „jeżeli nie ja, to będzie robił to ktoś inny”. W ten sposób pozbywają się jakichkolwiek skrupułów. Twierdzą wręcz, że są dobroczyńcami dla potrzebujących, ponieważ sprzedają towar taniej niż w legalnym handlu. Meliniarze - w znacznej większości - nie parają się tym procederem „z biedy”. Bieda jest natomiast środkiem, który wykorzystują do osiągnięcia swego celu, czyli łatwego bogacenia się. Głównymi ich klientami są ludzie ubodzy, chorzy (z problemami alkoholowymi). Meliniarze nie razi krzywdą i ból dzieci. Ich

rodzicom o każdej porze dnia i nocy sprzedają „wyzwolenie” za 6-8 zł – w zależności od miejscowości. Walka z tą „siecią handlową” nie ma sensu, ponieważ w miejsce jednej meliny powstaje kilka następnych – była by to, więc „walka z wiatrakami”. Poza tym społeczeństwo obywatelskie, które budujemy od kilkunastu lat, nie powinno opierać się na strachu i zakazach, ale na świadomości ludzi wolnych. Nad tą świadomością niestrudzenie pracują: szkoły, instytucje samorządowe, rząd i także organizacje pozarządowe. Miejmy nadzieję, że doczekamy końcowych efektów tych starań. Meliniarze powinni mieć świadomość, że o nich się mówi, że nie są nieznani ogółowi społeczeństwa i że za nimi snuje się piętno krzywdy ludzkiej.

Można zrozumieć intencje tych ludzi (forsa, cash), ale nie można tego zaakceptować.



STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

KLASY DZIENNIKARSKIEJ

„Droga do gwiazd” Wędrowki po świecie fotografii

Kasia Szczurek

20 marca po raz kolejny, w bieżącym roku szkolnym byliśmy na wykładzie wydziału matematyki i fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jego głównym tematem było „pochodzenie gwiazd”. Ponieważ jest to interesujące zagadnienie, z zaciekawieniem słuchaliśmy o ciałach niebieskich. Jest to temat niezwykle obszerny i oczywiście mający jeszcze wiele zagadek, ale dzięki przystępnemu językowi i dostosowaniu wykładu do poziomu gimnazjalistów, wynieśliśmy z niego wiele nowych wiadomości. Dodatkowym atutem było wykorzystanie dobrodziejstwa Internetu, aby odpowiednio zilustrować zachodzące zjawiska. Bardzo dokładnie zostało omówione „widmo” zobrazowane doświadczeniem. Zaskoczyło nas zjawisko paralaksy, wykorzystywane przy badaniu ciągłego ruchu gwiazd. Jest ono proste. Należy wystawić przed siebie rękę z wyprostowanym kciukiem wskazać nim jakiś punkt. Następnie zamknąć jedno, a potem na przemian drugie oko. Zaskakujące prawda? Przypomnieliśmy sobie jak szukać Gwiazdy Polarnej. Okazuje się, że wkrótce (za parę tysięcy lat) jej miejsce zajmie najjaśniejsza gwiazda na niebie „Vega” i to ona będzie wskazywać geograficzną północ. Niestety w między czasie, żadne ciało niebieskie nie będzie spełniać tej funkcji. Z tego ciągłego ruchu gwiazd wynika jeszcze wiele ciekawych zależności. Jedną z nich jest taka, iż horoskopy są opracowywane dla osób, urodzony danego dnia, kiedy na niebie było widoczne charakterystyczne ułożenie gwiazd. Jest tak od starożytności. Z tym, że wtedy na nie-

bie w przełomie marca i kwietnia był widoczny gwiazdozbiór Barana, a obecnie jest w tym czasie obserwowany gwiazdozbiór Bliźniąt. Czy więc tak popularne horoskopy, podobno odczytywane z gwiazd, mają jeszcze jakiś sens?

Kiedy patrzymy na gwiazdy trudno nam sobie wyobrazić, że są one tak daleko. Ich odległość mierzono w latach świetlnych, możemy określić obserwując jej wielkość i jasność. Jej barwa natomiast mówi nam o jej temperaturze. Wbrew pozorom najgorętsze są gwiazdy w kolorze białym – niebieskim, a najchłodniejsze żółto – czerwone.

Nasza wiedza o gwiazdach jest coraz większa. Jeszcze na początku XXI wieku myślno, że gwiazdy np. słońce to wielki piec zbudowany ze związków węgla. Wg tej teorii sądząc po jej objętości, już dawno powinna się wypalić. Dzięki obserwacjom, dowiedziano, że w każdej gwiazdzie zachodzą miliony reakcji jądrowych. Jest ona natomiast zbudowana z wodoru i mało znanego pierwiastka. Jego nazwę nadano od greckiego słowa „Helios” oznaczającego słońce. Dodatkową ciekawostką jest niewyobrażalna gęstość czarnych dziur, powstałych w miejscach wypalonych gwiazd. Masa jednej łyżeczki do herbaty wynosi 8 ton. Niesamowicie.

Już wkrótce – 10 kwietnia wybieramy się znów na wykład dotyczący prądu elektrycznego. Miejmy nadzieję, że będzie on równie ciekawy.

TEKST I FOTO: Michał Kasprzyk

Aparat foto ma chyba każdy. Lecz nie każdy potrafi robić zdjęcia nie wspominając o znajomości historii fotografii, która jest naprawdę imponująca.

Termin fotografia pochodzi od greckich wyrazów phos lub photos – znaczące tyle co światło, oraz grapho – pisać. Twórcą nazw był John Frederick William Herschel (1792-1871), angielski astronom i fizyk, jeden z pionierów fotografii.

Etymologia słowa „fotografia” jest prosta, ale trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie „czym jest fotografia”? Wszystkie definicje, jakimi próbują określić zjawisko i przedmiot fotografii różne słowniki i encyklopedie, są zazwyczaj niepełne i uwzględniają tylko niektóre aspekty lub też ich zawartość jest nieprzystawalna prze zwykłego człowieka. Tak, więc przełożę kilka definicji encyklopedycznych z polskiego na nasze. Fotografia w najprostszym pojęciu jest dziedziną wiedzy, techniki, sztuki i rzemiosła razem. Jest to sposób uzyskiwania nieruchomych obrazów rzeczywistości. Obrazy fotograficzne będąc znakami jak litery ułatwiają kontaktowanie się między ludźmi. Jest to uniwersalny środek przekazu, zrozumiały dla

wszystkich grup: narodowościowych etnicznych, społecznych i kulturowych. Fotografia prasowa, astronomia, kartografia, kryminalistyka, archeologia, architektura – to tylko nieliczne dziedziny, w których wykorzystywana jest sztuka fotografowania.

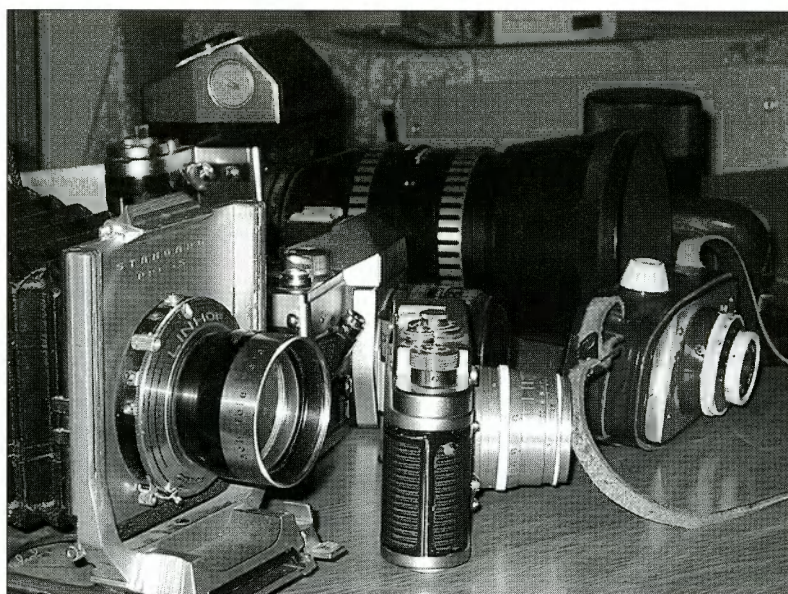
Początki rozwoju fotografii sięgają czasów starożytności Egiptu. Znana była już wtedy camera obscura, którą uważa się za „prababkę” współczesnego aparatu fotograficznego. Camera obscura to inaczej ciemnia optyczna. Była to szczelna skrzynia z małym otworem w jednej ze ścian. Zgodnie z prawami optyki, promienie świetlne przechodzące przez otwór tworzą na przeciwległej ścianie widoczny w ciemności odwrócony obraz tego, co znajduje się przed ciemnią optyczną. 7 stycznia 1839 roku Daguerre odkrył specjalne ekrany, na których obraz optyczny pozostawiał doskonałą odbitkę. Z tą datą i tym nazwiskiem powszechnie wiąże się wynalezienie fotografii.

To co omówiłem to tylko krótka wzmianka o histo-

rii fotografii. Zarówno mnie jak i moich kolegów świat fotografii interesuje i fascynuje - dla sympatyków fotografowania w świetlicy gimnazjalnej w Kluczach działa KOŁO FOTOAMATORÓW. Nasze zdjęcia można oglądać w kronice świetlicy, kronice harcerskiej, kronice szkolnej a także na łamach Echa Klucza gdzie obrazują treść takich artykułów jak „XV Rajd Hardego oczami uczestnika”, BŚP – „Po raz jedenasty w Polsce, po raz drugi w Kluczach”, Sprawozdania z Finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz zdjęcia ze spotkań w Pałacu Młodzieży w Katowicach.

Podczas ostatniego spotkania dzięki referatom przygotowanym przez kolegów mieliśmy możliwość zapoznania się z szeroko omówioną historią fotografii. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się zgromadzone aparaty. Ekspozycja zawierała aparaty począwszy od antyków (aparat skrzynkowy, pierwotne lustrozłazki np. PRAKTIKA, ZENIT, ALFA), poprzez najprostsze w obsłudze – aparaty automatyczne, do aparatu najnowszej generacji, czyli aparatu cyfrowego (umożliwia on bezpośrednią transmisję danych do komputera). Jeden z kolegów omówił wykorzystanie fotografii w świecie współczesnym – jest

ono bardzo szerokie. Spotkanie to było przybliżeniem i pogłębieniem wiedzy na temat fotografii. „Pracą domową” na następne spotkanie jest fotografowanie aktów wandalizmu w naszych miejscowościach. Do czego nam to potrzebne? O tym napiszemy innym razem.



SPORT SZKOLNY

TENIS STOŁOWY.

20.02.2002 w Olkuszu odbyły się indywidualne zawody powiatowe w tenisie stołowym. Dziewczęta z Gimnazjum w Kluczach zajęły następujące miejsca:

- I - Wasiuta Agnieszka
- III - Stanek Justyna,
- V - Porębska Anna.

W zawodach drużynowych, które odbyły się w dniu następnym, para w składzie Stanek Justyna i Wasiuta Agnieszka zajęły I - miejsce.

W zawodach na poziomie rejonowym w tenisie indywidualnym, I - miejsce tym razem zajęła Stanek Justyna, a Wasiuta Agnieszka - III miejsce. Natomiast w zawodach drużynowych, nasz reprezentacyjny debel uplasował się na II - miejscu. Dziewczęta zapewniły sobie tym samym udział w finałach Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży w obu konkurencjach.

PŁYWANIE

Na pięknej pływalni w Myślenicach, 14.03.2002 miały miejsce finałowe zawody w pływaniu w ramach Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży. I tym razem, uczennice z Gimnazjum w Kluczach pokazały, że ich wysoka forma nie jest dziełem przypadku. W tych prestiżowych zawodach, skupiających reprezentacje wielu klubów naszego województwa Nasza sztafeta w składzie: Dagmara Jurkiewicz, Marlena Stacherczak, Renata Świerczek, Katarzyna Panfil, Magdalena Kowala, Marta Guzik, Kinga Żurek, Magdalena Walnik, Beata Molenda i Magdalena Kardynał - wywalczyła III miejsce, ustępując jedynie reprezentant-

kom Oświęcimia i Olkusza.

Wszystkim zawodniczkom składamy Nasze gratulacje!

Przygotowali: Paweł Krawczyk i Grzegorz Kaliś.

OGŁOSZENIE

Uczniowski Klub Sportowy przy SP Klucze ogłasza nabór do SEKCJI PŁYWACKIEJ. Jeśli jesteś zainteresowany podjęciem treningów w tej dyscyplinie sportu, prosimy o kontakt. Prezes Klubu - Grzegorz Kaliś. Tel. 64 29 292 wew. 24

SPORT SZKOŁY PODSTAWOWEJ

13.03.2002r. w Myślenicach na pięknym obiekcie pływackim odbyły się zawody wojewódzkie w pływaniu drużynowym. Drużyna z SP Klucze w składzie:

1. Beata Błaszczuk. 2. Kasia Maślisz. 3. Monika Piątek. 4. Joanna Curyło. 5. Anita Dąbrowska. 6. Roksana Krzezińska. 7. Marta Syguła. 8. Julia Maruda.

9. Ania Szczurek. 10. Karolina Woźniczko. Rezerwa: Monika Płonka i Ewelina Adamuszek.

Dziewczęta zajęły IV miejsce w województwie małopolskim.

5.04.2002r. odbyły się zawody gminne w sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców w Kluczach. W zawodach udział wzięły drużyny z SP Jarosławiec i SP Klucze.

I miejsce w kategorii dziewcząt zdobyła drużyna z SP Jarosławiec.

II miejsce zdobyła drużyna z SP Klucze.

I miejsce w kategorii chłopców zdobyła drużyna z SP Klucze.

II miejsce zdobyła drużyna z SP Jarosławiec.

W zawodach powiatowych udział weźmie drużyna dziewcząt z Jarosławca i drużyna chłopców z Klucza w dniu 11.04.2002r. w Olkuszu.

Opracowała Małgorzata Curyło.

